

Po zakończeniu lotu kosmicznego
Depesza z Polski

Międzynarodowa załoga kosmiczna. Wiktor Gorbalko i Pham Tuan powrócili w czwartek na Ziemię.
Z okazji udziału pierwszego wietnamskiego kosmonauty w locie kosmicznym na pokładzie radzieckiego statku orbitalnego „Sofuz-37”. I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR — Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa PRL — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów PRL — Edward Babiuch — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL oraz narodu polskiego przesyłali na ręce sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu — Le Duana, pełniącego obowiązki prezydenta Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Nguyen Huu Tho, przewodniczącego Stałego Komitetu Zromadzenia Narodowego WRS — Truong Chinh a i premiera Rady Rządu Wietnamskiej Republiki Socjalistycznej — Pham Van Donga serdeczne gratulacje dla Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Wietnamu, Zromadzenia Narodowego i rządu WRS oraz dla bratniego narodu wietnamskiego.

Wydanie A ŁÓDŹ, piątek — 1, sobota — 2
1 niedziela 3 sierpnia 1980 roku
Rok XXXVI nr 166 (9634) Cena 1 zł

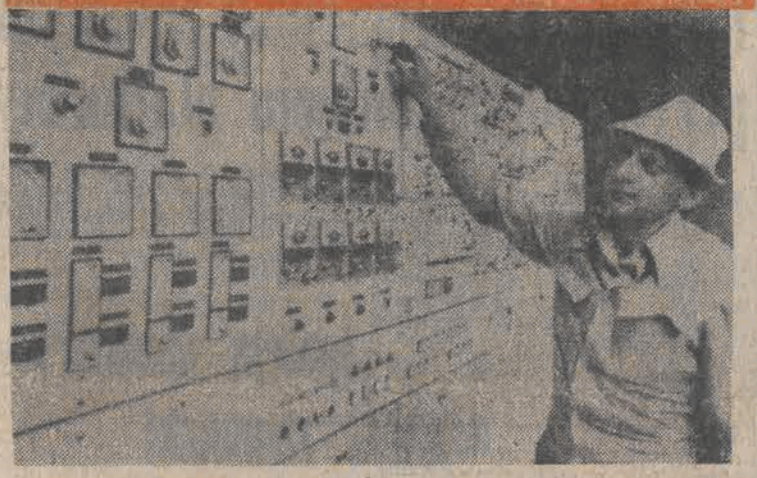
DZIENNIK POPULARNY

Chlubna karta patriotyzmu i męstwa

Obchody 36 rocznicy Powstania Warszawskiego

Przed 36 laty — 1 sierpnia 1944 r. na ulicę okupowanej przez Niemców Warszawy wyszły z bronią w ręku polskie oddziały powstańcze z biało-czerwonymi opaskami na rekawach. Ruszyły do bohaterstwa walczyły z zienawidzonym wrogiem.

15 sierpnia 1944 roku, żołnierzy walczyli na wszystkich frontach ostatniej wojny z niemieckim najeźdźcą. Obecni byli przedstawiciele najmłodszego pokolenia — harcerze z Chorągwi Warszawskiej ZHP im. Bohaterów Warszawy.



Opornowski Kombinat Rolny wybudował nowoczesną wytwórnię pasz pelmoperojowych. Wzniesiono w Zakładzie PGR Rakoczycze (woj. wrocławski) obiekt dostarczający 18-19 tys. ton paszy rocznie na potrzeby własne i sąsiednich zakładów PGR. N/Z: przy nowoczesnym urządzeniu sterowniczym wewnątrz. CAF — Eugeniusz Wołoszek

Bezprzykładowy heroizm i poświęcenie powstańców oraz ludności cywilnej sprawiło, że Warszawa przez 63 dni walczyła o swą wolność. Poległo 18 tys. powstańców, ok. 25 tys. zostało rannych. Ogromne były straty wśród ludności cywilnej; wyniosły one prawie 200 tys. zabitych. Powstanie Warszawskie weszło do tradycji narodu jako chlubna karta patriotyzmu i męstwa.

Wczoraj, 31 lipca br. w przeddzień 36 rocznicy Powstania Warszawskiego, w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie odbyło się uroczyste spotkanie kombatanów II wojny światowej, uczestników zbrojnego czynu mieszkańców sta-

Na spotkanie zorganizowane przez Stołeczny Komitet FJN i Zarząd Województwa St. Warszawskiego ZBoWiD przybyli gospodarze miasta z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR Alojzym Karkoszką i prezydentem m. st. Warszawy Jerzym Majewskim. Uczestnicy spotkania zapoznali się z ekspozycją muzealną poświęconą walce i martyrologii narodu polskiego w latach II wojny światowej. Odbył się też koncert, na którego program złożyły się utwory muzyczne Fryderyka Chopina i polska powstania.

Oświadczenie ZSRR, USA i W. Brytanii

Osiągnięto istotny postęp w trójstronnych rokowaniach

W czwartek delegacje rządowe ZSRR, USA i W. Brytanii przedłożyły genezewskiemu Komitetowi Rozbrojeniu oświadczenie potwierdzające, że osiągnięto istotny postęp w trójstronnych rokowaniach w sprawie wspólnego projektu międzynarodowego układu o całkowitym i powszechnym zakazie doświadczeń z bronią jądrową.

ZSRR, USA i W. Brytania stwierdzają, że negocjowany układ powinien wprowadzić zakaz wszelkich wybuchów doświadczalnych w każdym środowisku oraz zakaz wszelkiej pomocy lub zachęty do ich przeprowadzania przez inne państwa. W sprawie wybuchów realizowanych w celach pokojowych będą stosowane postanowienia protokołu, stanowiącego integralną część układu. Zgodnie z tym protokołem, państwa — strony układu — ustanowią moratorium na pokojowe eksplozje i zapewniją, że nie będą w tym zakresie udzielały pomocy innym państwom do chwili uzgodnienia odpowiedniego porozumienia międzynarodowego w sprawie eksplozji jądrowych, realizowanych w celach pokojowych.

Takie porozumienie powinno pozostać w pełnej zgodności z postanowieniami zawartymi już w aktach międzynarodowych układu z 1963 r. o zakazie przeprowadzania eksplozji nuklearnych w powietrzu, pod wodą i w przestrzeni kosmicznej oraz układu z 1968 r. o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

ZSRR, USA i W. Brytania stwierdzają we wspólnym oświadczeniu, że istotny postęp osiągnięto

również w zakresie ustalania form kontroli realizacji postanowień przyszłego układu. Będą one obejmować narodowe środki techniczne międzynarodowy system kontroli, oparty na wymianie danych sejsmicznych oraz możliwość przeprowadzenia inspekcji na miejscu, o ile państwo, eg do którego istnieją wątpliwości, czy w pełni przestrzega postanowień układu, uzna powody, uzasadniające taką inspekcję.

Oświadczenie zostało przyjęte z ogromnym zainteresowaniem przez uczestniczące w pracach komitetu delegacje rządowe 40 państw, jako zapowiedź możliwości osiągnięcia wkrótce pełnego porozumienia w tej sprawie mającej istotne znaczenie dla bezpieczeństwa świata.

Przyjacielskie spotkanie na Krymie E. Gierka z L. Breżniewem

I sekretarz KC PZPR EDWARD GIERKA, przebywający na wypoczynku w Związku Radzieckim, spotkał się w czwartek na Krymie z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, LEONIDEM BREŻNIEWEM. Edward Gierka i Leonid Breżniew poinformowali się nawzajem o sytuacji w swoich krajach i o problemach, nad których rozwiązaniem pracują obecnie KPZR i PZPR.

Uczestnicy rozmowy z uznaniem mówili o współdziałaniu politycznym obu bratnich partii, będącym siłą motoryczną dalszego zbliżenia narodów Polski i Związku Radzieckiego oraz stałego pogłębiania ich wielostronnej współpracy.

Zgodnie z porozumieniami, zawartymi w ostatnim czasie, w najbliższym pięcioletniu nastąpi rozwój kooperacji i specjalizacji w przemyśle elektronicznym, budowy samolotów, budowy statków i innych wiodących dziedzinach gospodarki. Będą realizowane wielkie wspólne projekty, mające służyć zaspokoleniu potrzeb gospodarki narodowej obu krajów w

dziedzinie energii. Polsko-radziecka wymiana handlowa wzrosnie o ponad 1/3.
Edward Gierka i Leonid Breżniew podkreślili konieczność przed-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rozmowa L. Breżniewa i G. Marchais

30 lipca przebywający na Krymie Leonid Breżniew rozmawiał telefonicznie z sekretarzem generalnym FPK, Georgesem Marchais, który bawi na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie.

Jak informuje agencja TASS, Leonid Breżniew podkreślił w rozmowie znaczący wkład środowiska sportowego Francji w obronę ruchu olimpijskiego i w przebiegu Olimpiady-80, której sukces jest oczywisty.

XXII IGRZYSKA OLIMPIJSKIE MOSKWA-80

Srebro szermierzy
Braz A. Sandurskiego i judoki J. Pawłowskiego

B. Malinowski na najwyższym podium (OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA)

Do zakończenia XXII Igrzysk Olimpijskich w Moskwie pozostał już tylko 3 dni. A w gronie polskich sportowców minął już miesiąc. Sprawy w gronie polskich sportowców minął już miesiąc. Sprawy w gronie polskich sportowców minął już miesiąc.

on przed dzisiejszą walką trudno powiedzieć o jednym oddanym bez wysiłku skoku. Drugi Polak Janusz Trzepliszczak też znalazł się wśród najlepszych, ale w ocie czoła musiał



B. Malinowski zdobył dla Polski drugi złoty medal

Przed południem natomiast odbył się eliminacyjny skok wzwyż, też polskiej konkurencji. Jacek Wszola oddał tylko jeden skok — 2,21 m, co pozwoliło mu na zakwalifikowanie się do olimpijskiego finału, który zostanie rozegrany dzisiaj. Jakże sa możliwości Polaka doskonale wiemy. W jakiej dyspozycji jest

W Tatrach i Beskidzie Sądeckim pojawiły się niedźwiedzie

Ostatnio głośno było o niedźwiedziach w Tatrach. Podjęto społeczne środki ostrożności, gdyż niedźwiedzie bywają niebezpieczne. Przekonała się o tym pewna turystka, która karmila sokołanego misia czekoladą, owocami i nie mogła zrozumieć, czemu leszczę chce nakarmić — w ten mniemaniu — niedźwiedź, a on po prostu natężenie domagał się wcale nowych racji żywnościowych. Turystki odwiedziła i schroniła na Ornak w Dolinie Kościeliskiej oraz na Polanie Chochołowskiej. Wzruszać na tatrzańskie szlaki według instrukcji uzyskiwanych od strażników przyrody Tatrzańskiego Parku Narodowego. W tych rejonach Tatr zachodnich przebywała niedźwiedź potrzebująca ogromnych obszarów

do zerwania, a człowiek nie powinien im orzeszkadzać.
W ostatnich dniach lipca pojawiły się nieoczekiwane niedźwiedź w słynnej sadami wsi Lacko nad Dunajcem. Widzieli go myśliwi, a także turysty i wczasowicze. Znaczący górski przyrwydo utrzymują, że niedźwiedź ten nie ma nic wspólnego z niedźwiedziami tatrzańskimi i reprezentuje puszczanski gatunek niedźwiedzi brunatnych, przed kilku laty spotykano takiego zwierza w pasmie Radziejowej, a także w rejonie Jaworzyny Krynwickiej oraz w Malch Plechnach. Pojawienie się misia w okolicach Lacka jest osobliwością, chociaż starzy górale łacny opowiadają, iż przed 50 laty pojawił się w les wsi niedźwiedź wzbudzać — jak teraz — zrozumiałe sensacje.

CO DZIEŃ CONIESTE

W 214 dniu roku słońce wzešlo o godz. 4.56, zajdzie zaś o godz. 20.27.

Imieniny obchodzą
DZIS: Justyn, Piotr
JUTRO: Gustaw, Karina
POJUTRZE: Lidia, Nikodem, August

Dyturny symptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie będzie umiarkowane, okresami małe. Możliwy opad przelotny. Temp min. 16, maks. 25 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Cisnienie o godz. 19 wynosiło 997,5 hPa (748,2 mm).

Ważniejsze rocznice

1944 — Wybuch Powstania Warszawskiego
1940 — Powołanie Komendy Głównej BCH.
1914 — Rozpoczęcie pierwszej wojny światowej.

Taka sobie myś!

Gdy z początku sierpnia skwar trzyma, zwykle bywa długa i śnieżna zima.

Uśmiechnij się

Olimpijczyk!

Poważne straty Ofiary w ludziach

Powódź w Rumunii

Deszcze, które spadły ostatnio w Rumunii (80 litrów wody na metr kwadratowy w ciągu 15 tylko minut) spowodowały powódź i pociągnęły za sobą ofiary w ludziach

oraz znaczne straty materialne. Jak podaje agencja Agerpres, w wyniku powodzi w miejscowości Cladova (Dalszy ciąg na str. 2)

15 osób zginęło
Trzęsienie ziemi w Nepalu i Indiach

Z Katamandu donoszą, że w wyniku wtorkowego trzęsienia ziemi, które dotknęło Nepal i północną część Indii w samym nepalskim rejonie Darchula zginęło co najmniej 15 osób, a 50 odniosło rany. Według indyjskiej służby sejsmicznej natężenie trzęsienia wynosiło 6,7 stopnia w skali Richtera.

Powódź spowodowana ulewami deszczami w połudn.-wsch. Węgrzech zalała 5.800 ha użytków rolnych. Wzbrana rzeka Koros podeszła pod zakłady przemysłowe na przedmieściach miasta Bekes. CAF — Interphoto

Historia wykonała sprawiedliwy wyrok



„Powiedz Polsce? A może najpierw synowi, który w tak demonstracyjny sposób, pragnąc „być sobą”, myśli, że należy przede wszystkim „być kimś”. Ale ciągle jeszcze nie wie — szuka gorączkowo wokół siebie stosownego wzorca, idola — zahaczając, bez większej nadziei, wzrokiem o siebie...”

„Czy masz, czy mamy w ich oczach jakieś szanse? Więc kiedy przypadkiem synowie wypominają ojcom ich „kolombowa” młodość — czasy, w których „tak łatwo było określić cel życia i kierunek poświęceń” — wówczas dawni „Kolombowie” sami zaczynają powątpiewać w siłę, trwałość i dzisiejszą przydatność swojej legendy. I bywa, że widzą jej miejsce jedynie wśród „chłopców z dawnych lat”, wśród brzozywych krzyży wystawionych tak licznie żołnierzom antyhitlerowskiego podziemia.

„Szukając — w imię ojców i synów — odpowiedzi na te pytania i wątpliwości, wyszedłem na ulicę — wspierany pamięcią o rychłej rocznicy Powstania — by zapisać mijające mnie dziewczyny i chłopaków, co im mówią nazwiska: Tadeusz Zawadzki, Jan Bytnar, Andrzej Romocki? A widząc ich milczących lub wzruszających ze zdziwieniem ramionami, podpowiadałem cierpliwie: „No, wie pan, „Zoska”, „Budy”, „Morro”... Prawie współczułem im wtedy, gdy wyraźnie się męcząc i pragnąc dobrze wypaść w tym niespodziewanym teście, szukali gorączkowo w pamięci odpowiedzi. Gdy mówili z nagłą ulgą: „Zaraz, zaraz — „Zoska”? To chyba ten słynny partyzant, który walczył razem z „Małym Frankiem” i Jankiem Krakickim...”

„Ale niczego wówczas nie prostowałem, nie wyjaśniałem, bo przecież oni w gruncie rzeczy mieli rację, podkreslając mimo woli fakt, że najważniejszy cel był wtedy wspólny i jedyny dla wszystkim „Kolombów”, „Rudych”, „Małych Franków”.

„Kazimierz Koźniowski w wydanym niedawno tomie swoich szkiców pt „Zostanie mił” zadaje takie oto pytanie: „Czy legenda Szarych Szeregów ma jakąkolwiek żywą siłę, jakąkolwiek możliwość pedagogicznego oddziaływania? Czy jest i powinna być legendą wyłącznie żołnierską — o tych rozspiewanych żołnierzach, którzy ponoć tak patetycznie, desperacko i łatwo ginęli...”

„Łatwo? To przecież jeden z nich, „Czarny Jaś” (Janek Wuttke), tak napisał: „To prawda, że jesteśmy jak kamienie rzucone na szaniec, ale nie w nicosie, nie na zmarnowanie. Wznoszone są ściany wielkiego domu. To nie, gdy przyjdzie być martwą, nieruchomą cegłą tego domu. Byłby dom był wielki i piękny. Tylko o ta cena cegieł!”. O tej cenie powie później przyjaciel i nauczyciel tych chłopów-żołnierzy, że oznaczała ona strzelanie do wroga z brzytów...”

„A więc jacy byli — ci młodzi, co najwyżej dwudziestoletni, z „Zoski” i „Parasola”? Co z ich żywej, autentycznej legendy wziąć można dziś, co dla obecnych i jutrzejszych dwudziestolatków miałoby wartość życiową wskazówki, a nie jedynie „pomnikowych spływów i granitów”.

„Ma rację Koźniowski, iż odpowiedzi na te pytania szukać trzeba w księżkach Aleksandra Kamińskiego, w „Zosce i Parasolu”, w „Kamieniach na szaniec”, jak i wtedy, gdy twierdzi, że legenda wyłącznie żołnierska zamazuje, być może, najciekawszą stronę osobowości młodzieży z Szarych Szeregów. Świadcząca, że byli nie tylko młodzi i odważni, ale także ambitni, pełni różnorodnych pasji i planów, że umieli kochać i pragnęli żyć, a nie umierać...”

„Młodzi bódzy licealiści, z którymi dyskutowałem niedawno na temat księżek Kamińskiego, podkreślali też szczególnie mocno — odkryty w czasie tej lektury — fakt, że harcerzy z „Zoski” i „Parasola” nie sposób było utrzymać z dala od nurtujących ich pytań politycznych czy społecznych.

„To prawda — pisze Kamiński — że „w Szarych Szeregach i w ich najstarszej gałęzi — Grupach Szturmowych, rzadko używano się słowa „ojczyzna” i słowa „Polska”. Młodzi ludzie „nie lubili” wymawiać tych wyrazów. Działy one na nich jakoś krepująco. Roztrzaskanie „miłości ojczyzny” byłoby w ich oczach czymś równie nieaktownym, jak publiczne roztrzaskanie miłości do kochanej dziewczyny. Nie wiadomo kiedy i jak utarł się i głęboko zakorzenił w środowisku wyraz zastępczy: „Służba” (...) i czuli, rozumieli, że owa służba, to coś znacznie szerszego niż, na przykład, służba w batalionie „Zoska”, lub służba w Armii Krajowej. Nie istniała w Grupach Szturmowych jakaś jednoznaczna definicja służby. Wszyscy jednak rozumieli, że człowiek nastawiony jest nie na to, aby brać, aby żądać świadczeń i honorów, lecz na to, aby dawać bezinteresownie swój czas, swą pracę, swe życie. Ale co innego niepopularna frazeologia patriotyczna, a co innego roztrzaskanie spraw społecznych, politycznych, kulturalnych i gospodarczych. (...) Był jeden punkt polityczny o którym chętnie i często rozprawiali, gotowi go uznać za swój własny postulat przy urządzaniu spraw „pojutrze”, spraw powojennych: demokracja społeczna. Mówiło się wówczas o wolnym człowieku w wolnym świecie, o równości społecznej przez wyrównanie gospodarczych różnic i kulturalnych upodobań, wyrażało się nienawidząc do wszelkiej tyranii”.

„Kazimierz Koźniowski, pisząc o młodzieży batalionów harcerskich, podkreśla jej wysokie poczucie obowiązku obywatelskiego wobec państwa, a także samodzielność myślenia. „Po prostu inteligencja, ciekawość, ambicja posiadania własnego zdania. To byli młodzi indywidualności. I właśnie te strony osobowości „zamazuje” owa, wyłącznie żołnierska, legenda. To chociażby, że byli tak ambitni i głodni wiedzy. Bo rozumieli, że im bardziej okupant przesładuje oświatę tym bardziej trzeba się uczyć. Szukali w nauce, w literaturze odpowiedzi na nurtujące ich pytania moralne i społeczne”. A „Czarny Jaś” tak pisał do ojca: „Uczę się intensywnie. Chemia. A w ogóle w Warszawie mania nauki. Musimy dobrze urządzać wnętrze domu”. „Byli żołnierzy — pisze Koźniowski — ale przede wszystkim byli cywilni. Tak bardzo obywatelskie, tak bardzo cywilne były ich wielkie marzenia. Ci z nich, którzy przeżyli, niemal wszyscy są znakomitymi pracownikami w swoich dyscyplinach naukowych i w swoich zawodach. O taką legendę — o legendę cywilną nade wszystko — chodzi nam chyba w tej chwili”.

„Ci, którzy przeżyli...”. A tamci? Tamci pozostali... „W powstaniu poległo dziewięćdziesiąt procent żołnierzy z „Zoski” i „Parasola” — najlepszych młodych Polski Podziemnej. To ich kwaterna na warszawskich Powązkach jest najbardziej oczynnym cmentarzem polskim”.

„Koźniowski przypomina w swojej książce pełne gorczy słowa Aleksandra Kamińskiego o nieprawidłowościach i grzechach dowódców, o smutnej, tragicznej rzeczywistości działań powstańczych, które mnożyły krwawe straty... O tej winie i owych grzechach napisano już wiele. I nie bez żalu, wielkiego żalu, myślę o tym teraz, i sierpnia, gdy czynimy kolejną rocznicę Powstania, w którym „NA PROGACH NASZYCH DOMÓW HITLEROWIEC WYMORDOWAŁ NAJLEPSZE POKOLENIE...”.

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Zasadniczym zadaniem konferencji poczdamskiej było dokonanie politycznego bilansu zwycięstwa, odniesionego nad państwami Osi w Europie. Było także jej zadaniem podjęcie konkretnych środków, zmierzających do zbudowania trwałego pokoju na świecie. Innymi słowy: konferencja i jej wyniki decydowały o wygraniu pokoju; miały w zasadniczy sposób rzutować na powojenny układ stosunków międzynarodowych.

Jednym z niestychających problemów europejskich w owym okresie była sprawa Polski. Słowo „Polska” padało w Poczdamie co dzień, na każdym spotkaniu, niezależnie od szczebla, na jakim toczyły się dyskusje. Polska bowiem była, jak to określił Józef Stalin, jedynym na świecie państwem, które nie miało swej zachodniej granicy.

Obok wielu problemów, które dyskutowano były w Poczdamie, właśnie polskie wywoływały największe spory, które w dniu 13 lipca zapoczątkowało niewinnie, wydawałoby się by się mogło, pytanie Churchilla: — Co oznacza obecnie słowo „Niemcy”? Czy można je rozumieć w takim sensie, jak to było przed wojną?

STALIN: — Niemcy są tym, co zostało do wojny.

TRUMAN: — W 1945 roku stracili one wszystko. Niemcy teraz faktycznie nie istnieją.

STALIN: — Niemcy są, jak się to u nas mówi, pojęciem geograficznym. Nie można abstrahować od rezultatów wojny.

TRUMAN: — Na konferencji krymskiej ustalono, że sprawy terytorialne powinny być rozważane na konferencji pokojowej. Jak więc określimy pojęcie „Niemcy”?

STALIN: — Określimy zachodnie granice Polski i wówczas sprawa Niemiec stanie się jasniejsza...

Ta krótka dyskusja, która prowadzona niemal na wstępie konferencji, stanowiła — jak to powiadają dyplomaci — zaledwie otwarcie sprawy.

Po wielu rozważaniach natury szczegółowej, jak np. sprawa zwrotu przez W. Brytanie aktywów polskich, zdenonowanych w tamtejszych bankach, czy powrót do kraju leżących rzesz Polaków, znajdujących się na Zachodzie, sprawa granicy zachodniej, znów wracała pod obręb Wielkiej Trójki. Oto 21 lipca Stalin dwukrotnie prowokował swych partnerów, aby uświadomić przynajmniej rozbieżność poglądów na sprawę polską. Niesety, Truman i Churchill zlekceiwili rozmowę na sprawy proceduralne, zaczęli niestety trudności, przed takim samym Europą zachodnią w przypadku przekazania Polsce należnych jej terytoriów nad Odrą i Nysą Łużycką. Zaproponowano utworzenie czegoś na wzór placet strefy okupacyjnej Niemiec, nad którą mieliby mieć kontrolę Polacy. I tu nastąpiła pierwsza rozista Stalina.

— Nasza koncepcja w czasie wojny opiera się na następujących założeniach: armia walczy, idzie na przód i nie ma trosk. Ale, aby armia mogła posuwać się naprzód, musi mieć spokojne zaplecze. A ludność polska idzie w ślad za naszymi wojskami. Jest rzeczą naturalną, że armia dąży do posiadania na zapleczu administracji, która jej sprzyja i pomaga. Oto, w czym istota. A kto tam będzie pracował, uprawiał zboże? Oprócz Polaków nie ma tam kto pracował.

TRUMAN: — Co się stało z ludnością? Było jej tam, prawdopodobnie, że trzy miliony...

STALIN: — Ludność odeszła.

CHURCHILL: — Nie uważamy, aby te terytoria były terytoriami polskimi.

STALIN: — Tam mieszkają Polacy.

Następnego dnia sprawy polskie znów znalazły się na porządku obrad i to jako punkt pierwszy. Oto ścisły zapis w stenogramie radzieckim, który w całości pokrywa się z zapisem amerykańskim:

TRUMAN: — Przechodźmy do pierwszego zagadnienia — zachodnia granica Polski. Amerykański punkt widzenia na tę sprawę przedstawiłem wczoraj.

CHURCHILL: — Ja również nie mam nic do dodania.

TRUMAN DO STALINA: — Czy pan ma coś do dodania?

STALIN: — Czy panowie zapoznali się z oświadczeniem rządu polskiego?

TRUMAN: — Tak, czytałem.

CHURCHILL: — Czy chodzi o list Bieruta?

STALIN: — Tak, o list Bieruta i Osóbki-Morawskiego. Czy wszystkie delegacje pozostały przy swoich poglądach?

TRUMAN: — Oczywiście.

STALIN: — Kwestia pozostaje otwartą.

CHURCHILL: — Można mieć nadzieję, że kwestia ta dojrzeje do dyskusji przed naszym wyjazdem.

STALIN: — Być może.

CHURCHILL: — Byłaby wielka szkoda, gdybyśmy się rozeszli, nie rozwiązawszy sprawy, która niewątpliwie będzie omawiana w parlamentach świata.

STALIN: — W takim razie weźmy pod uwagę prośbę rządu polskiego.

CHURCHILL: — Propozycja jest

do rozstrzygnięcia organowi o mniejszym autorytecie, niż nasza konferencja.

STALIN: — W takim razie zaprosimy Polaków i wysłuchamy ich.

CHURCHILL: — Wolalibyśmy to, albowiem kwestia jest olna.

TRUMAN: — Czy musimy rozstrzygnąć to zagadnienie aż tak szybko?

STALIN: — Jeśli nie jest ona pilna, wówczas przełożymy ją Radzie Ministrów. To nie zaszkodzi...

CHURCHILL: — Byłbyśmy gotowi przedłożyć panom do rozpatrzenia rozwiązanie kompromisowe: proponuje wytyczenie linii tymczasowej...

STALIN: — Rozpatrzymy tutaj kwestie granicy, a nie linii tymczasowej. Te sprawy pominać nie sposób. Gdyby panowie byli zgodni ze stanowiskiem Polaków, można by podjąć uchwałę, zapraszając tu przedstawicieli rządu polskiego.

Opr. Henryk Zawira

35 lat temu w Poczdamie

absolutnie nie do przyjęcia dla rządu brytyjskiego.

STALIN: — Nie zamierzam podważać argumentów, które przytoczył pan Churchill, jednakże szereg racji uważam za najważniejsze... Czy nie można by było załatwić sprawy w ten sposób, że wysłuchamy opinii polskich przedstawicieli na temat granicy Polski?

CHURCHILL: — Nie mogę poprzeć tej propozycji...

STALIN: — Można więc zaprosić przedstawicieli Polski na posiedzenie Rady Ministrów Sprawy Zagranicznych w Londynie i tam ich wysłuchać.

TRUMAN: — Nie mam zastrzeżeń do tego.

CHURCHILL: — Ależ, panie prezydencie, przecież Rada Ministrów zbierze się dopiero we wrześniu.

STALIN: — O toż właśnie...

TRUMAN: — Uważam, że wysłuchanie Polaków... w Londynie, będzie pożyteczne.

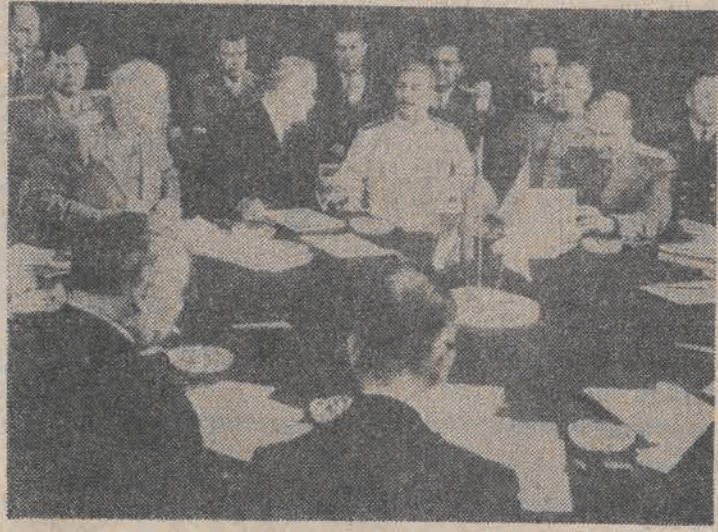
STALIN: — Słusznie.

CHURCHILL: — Ubolewam, że tak doniosła i olna kwestie powierza się

Ponieważ Churchill wycofał swe zastrzeżenia odnośnie zaproszenia przedstawicieli Polski, a w ślad za nim uczynił to samo Truman, postanowiono wystosować zaproszenie do Polski.

23 lipca prezydent Truman pisał: „Mam zaszczyt w imieniu szefów rządów zebranych w Poczdamie prosić rząd Polski, by wysłał dwóch lub trzech swych przedstawicieli... w celu przedstawienia swoich poglądów na kwestię zachodniej granicy Polski”.

Jeszcze tego samego dnia prezydent Bierut zakomunikował, że przybędzie do Poczdamu i towarzyszyć mu będą Osóbka-Morawski, Mikołajczyk i Grabski. Jednak już następnego dnia delegacja polska składała się z jedenastu osób. Dokooptowano bowiem Gomułka, Rzymowskiego, Zymierskiego i innych ministrów i doradców. 24 rano delegacja polska była w Poczdamie.



(Dalszy ciąg na str. 8)

Tradycyjny podział małżeńskich ról czynił kobietę odpowiedzialną za dzieci i dom oraz życie emocjonalne. Mężczyźni pozostawali raczej rola na zewnątrz domu — zarabianie pieniędzy na utrzymanie rodziny, dbanie o prestiż towarzyski i pozycję społeczną. W związku z aktywizacją zawodową kobiety cały ten dobytek ułożony i sprawdzający się przez wieki gmach przyzwyczaję, nawyków i powinności runął. Wszystko się pomieszało. Kobieta również zarabia na dom, dba również o pozycję społeczną i towarzyską rodziny. Obowiązki domowe i rodzicielskie pragnie dzielić z mężem, a gdy jej się to nie udaje, jest sfrustrowana i niezadowolona. Opinia publiczna stoi za nią. O kobiecie pracującej piszą publicyści, badają jej sytuację socjologicznie, biorą w obronę jej interesy różne instytucje społeczne. Rządziej, o wiele rzadziej, mówi się i pisze o roli

Jak wynika z badań socjologicznych prowadzonych przez Poradnię Planowania Rodziny, mężczyźni i dziś przede wszystkim ponosi ciężar utrzymania rodziny. 85 proc. mężczyzn daje znacznie większy wkład finansowy aniżeli ich żony. Chwała jednego żywiciela spada więc jednak na mniejszość spośród nich, bowiem i żony pracują. Wkład pracy żon w gospodarstwo domowe, rodziny obliczają również w złotych. Opinie mężczyzn i kobiet różniły się w tym względzie; mężczyźni byli bardziej wielkoduszni i, jak dowodzi ankieta, przypisywali swoim żonom większy wkład finansowy wynikający z tytułu prowadzenia domu, niż one same. Odpada więc mężom satysfakcja z utrzymania domu, pozostaje współuczestnictwo. Coraz rzadziej podaje mu się obiad dobrze zastawiony po pracy, ponieważ ta, która podaje i gotuje, też właśnie wróciła z pracy. Zadnych więc dodatkowych kuponów z tego powodu, że zarabia się na dom, odciać w tej sytuacji nie można. Można natomiast zabrać się po obiedzie do zmywania i z całą pewnością będzie to dobrze widziane.

Alie pomoc w gospodarstwie domowym, odprowadzanie dzieci do przedszkola dziś nie wystarcza. Współczesna kobieta chce, aby mężczyzna był razem z nią odpowiedzialny za życie emocjonalne ich dwojga i całego do-

mu. Kobiety kierują pod adresem swoich mężów tak wielkie aspiracje emocjonalne, jakich chyba nigdy w małżeństwie nie loko-

MAŻ ideałny

wano. Na pytanie, kogo ze swego otoczenia darzą największym uczuciem, 55,4 proc. — a więc większość — respondentek omawianej ankiety socjologicznej odpowiadała: męża. Dopiero na drugim miejscu wymieniano dzieci. Największym zaufaniem obdarzało męża aż 74,9 proc. kobiet. Na pytanie, z kim ze swego najbliższego otoczenia podzieliłabym

się kłopotami, 80,5 proc. kobiet odpowiedziało: z mężem.

A więc nie jest źle, skoro tyle rozmaitych potrzeb można zadresować do jednego człowieka. Tym bardziej, że zdecydowanie niezadowolonych z małżeństwa było tylko 4,8 proc. kobiet uczestniczących w badaniach socjologicznych. Bardzo zadowolonych — 43,9 proc., raczej zadowolonych — 37,2 proc.

Oczywiście pytania pt.: czy jest pan(i) zadowolony(a) z małżeństwa mają, co tu ukrywać, pewien wadliwy naiwność. To tak jak pytanie: czy jest pan szczęśliwy? lub czy pan kocha swoją matkę? Życie jest różne. I gdyby narysować wykres tych ludzkich zadowolone, to pewnie wyszłyby raczej sinusoida. Dla mnie z tej ankiety płyną raczej inne wnioski i refleksje.

Mężczyzna musi podjąć obowiązki emocjonalne, i to w stopniu nieporównanie większym niż kiedykolwiek. Maż chce widzieć w żonie przyjaciela, opiekuna etc. Tylko że była to odwieczna rola kobiety. Jej rola popisowa. Kobięcie zawsze było do twarzy w szatach subtelnego powiernika. Natomiast tych obowiązków nigdy nie spełniał mąż. Współczesna rodzina obarczyła kobietę ciężarom pracy zawodowej. Ale ma ona z tego także i pożytki. Mężczyźni natomiast przybyły obowiązki duchowe. Sprzątać tym wymaganiem jest chyba trudniej, niż wziąć się do pracy, ponieważ by jej spełnić, trzeba przebudować całą mentalność, pokonać kilka barier stworzonych przez wychowanie i porzucić stare wzorce. Mówiąc krótko: mężczyzna chce mieć dziś dobre małżeństwo musi wejść w tradycyjną rolę kobiety. Nie jest to łatwe. I sądzę, że te trudności napotykną ze strony kobiet nikt nie zrozumienie. Warto więc powtórzyć starą prawdę, że nadmierne wymagania nie tworzą chęci, aby im sprostać. (A.J.)

„Prorok pogody”

Coraz mniej jest ludzi, którzy tak jak nasi dziadkowie, po kolorze nieba, zachodzącym słońcu, układzie gwiazd czy innych oznakach, potrafili nieomylnie przepowiedzieć pogodę. Nie zawsze też udaje się to zawodowym meteorologom. Jest jednak przyrząd, ludowy barometr, zwany palamentem lub inaczej prorokiem pogody, który robi to prawie bezbłędnie. Mam w domu taki przedmiot, który podarował mi jego twórca, Jacek Wilczyński z Ciężkowic.

Wisi sobie palament na ścianie i ruchliwym wąskimi roślino, zwanej iglicą, bezbłędnie prorokuje pogodę na następny dzień. Kiedy na kolorowej deseczce z głową koguta u góry (kogut pije przecież na odmianę pogody) was wskazuje na deszcz, to rzeczywiście jutro trzeba zabrać ze sobą parasol. Na okrągłej tarczy z wymalowanymi fazami księżycy wyznaczone są jeszcze mgła, śnieg, pogoda, odmiana, wiatr i burza. Sprytna roślina, czuła niesłychanie na zmiany wilgotności powietrza, skręca się i rozkręca, wskazując

coraz to inny typ pogody. Trzeba ją jednak delikatnie skraplać wodą i wymieniać po 2-3 latach. Jej właściwości też są ograniczone. Was iglicy tkwi w centrum proroka pogody, w ustach Słońca promienie uśmiechniętego. Słońce wymalowane jest jak człowieczą twarz. Tak wygląda ludowy barometr-palament z Ciężkowic, którego twórcą jest Jacek Wilczyński, postać niecodzienna.

Kiedyś w okolicach Ciężkowic krzewów iglicy rosło wiele i ludzie sam robili sobie barometry. Otrzymały nazwę palamenty. Dlatego, że was rośliny chodziły tu, to tam, tak jak młodzi chłopcy, którym tylko głupstwa i zbijanie baków w głowie. Tak ich w tych stronach nazywają. Teraz proroki pogody robi tylko Wilczyński. Iglica też wyginęła. Jedyne w jego ogrodzie rośnie dwadzieścia krzaków tej rzadkiej i niezwykle cennej na atmosferyczne zmiany rośliny.

R. L.

Czy
jestem
opa-
lona?



BOGUSŁAW

— JAKIM BYŁ

W pokrytej popiołem z wulkanu St. Helens miejscowości Spokane (stan Waszyngton) nawet Abrahamowi Lincolnowi na cokołe założono ochronną maskę...

CAF — AP



Portret zdrajcy

Dla wielu pokoleń czytelników „Trylogii” („Potop” ukazują się w 1888 r.) postać Bogusława Radziwiłła stała się synonimem ohydnej zdrady, chociaż historia nasza zna niestety innych znacznie niebezpieczniejszych od niego. Choćby jego stryjeczny brat Janusz Misirowski pioro Sienkiewicza sprawiło jednak, że Bogusław jest bardziej odradzający, wydaje się groźniejszy.

Któż nie pamięta rozmowy z Kmicieciem, w której książę cynicznie stwierdza, że „Rzeczpospolita to postaw czerwonego sukna, za które ciągną Szwedzi, Hipoborejczykowie, Tatarzy i kto żyje na okolo. A my z księciem wojewoda wleńskim powieźliśmy sobie, że z tego sukna musi się i nam tyle zostać w reku, aby na płaszcz wystarczyło; dlatego nie tylko nie przeszkadzamy ciągnąć, ale i sami ciągniemy”.

Rozmowy takiej nie było w rzeczywistości, ale w ten sposób Sienkiewicz ukazał najbardziej charakterystyczne cechy księcia koniuszego — cynizm i brak jakichkolwiek uczuć do kraju przodków.

Kontakty ze Szwedami nawiązał książę koniuszy prawdopodobnie w czasie walk z Moskwą latem 1655 r., wysyłając swego dworzana do Magnusa de la Gardie z aktem poddania się królowi szwedzkiemu. Pertraktując ze Szwedami nie zrywał kontaktów z królem Janem Kazimierzem, zapewniał go o swej wierności. Król jednak dowiedział się o zdradzie i anulował nadane Bogusławowi przywileje. Wówczas książę już jawnie związał się z królem szwedzkim.

A oto wersja Bogusława. „Ultima diebus augusti (w ostatnich dniach sierpnia) pojechałem do Wilna, gdzie się ostatnią raz z księciem, panem bratem widział. Stamtąd wykierowałem się do Brańska, chcąc Króla J.M. w Warszawie najdować, ale mi już wyjeżdżającemu powiedziano, iż tam już był król szwedzki. W tym czasie całe województwo podlaskie obrało mnie za swego generała i pospolite ruszenia kupiły się do mnie do Biłska i niektóre chorągwie z wojska litewskiego. Stamtąd tedy obozem pod (Zaszków), gdzie mi Korotkiewicz, pieniądzą wzięwszy, chorągwie litewskie pobuntowały, potem zaraz wyprawili umyślnego do Króla J.M., dając znać o mojej gotowości i pytając, gdzie mi się obrócić każe, ale odprawionych moich przez pana kanclerza koronnego Korycińskiego z dobrą ekspedycją posłańców malewolorum consilio (tj. za radą ludzi złej woli) znowu dogoniono. Listy królewskie odebrałem i jednego z nich zabito. Wiem Szwedzi Kraków wzięli i hetmani z wojskami koronnymi im się poddali. Przyciągnął tedy król szwedzki ku szczyłowi roku tego z swymi i koronnymi wojskami do Prus kurfirszowskich: grał Magnus ze Żmudzi idąc ku Podlaszowi się miał, a Moskwa w Zabłudowie i Orliu bywszy, most na Narwi przechodziła i ku Brześciu się miała. Tak zewsząd ścięśniony będąc, chcąc się Ojczyźnie mojej przysłużyć, siedłem z moimi chorągiewami i powiatowymi panu Sapieżu, ale w tychże Bockach zaszedł mi list od J. M. pana Sapiehy, w którym mi oznajmuje, że już zwycięstwem otrzymał. Powróciłem tedy do Brańska nazad, a widząc, że mi na kredycie niesłużenie u Króla J. M. pana mojego zrujnowano i że mi nawet na listy moje odpowiedzi nie dawano, nolens volens musiałem się mieć do Króla szwedzkiego, u którego stanąłem ultima decembris (ostatniego grudnia) roku tego pod Holandem, kiedy wszyscy hetmani i wojska już się byli do niego przywiali”.

A więc niewinna ofiara intryg ludzi złej woli, psujących mu opinię u króla, a nie zdrajca? Przy tym odstępca nie gorszy od innych, przeciwnie, w obozie króla szwedzkiego zjawia się ostatni...

Prawda zaś historyczna jest taka, że nie tylko był sprzymierzeńcem króla szwedzkiego przeciw Polsce. Był także zaufanym pełnomocnikiem Wielkiego Elektora w Prusach Książęcych, które właśnie w okresie jego gubernatorstwa odpadły od Polski, bardzo się bowiem przyczynił do tłumienia oporu stanów pruskich i niszczenia ich sympatii do Polski.

BARBARA KRYŃSKA

dzienniczek



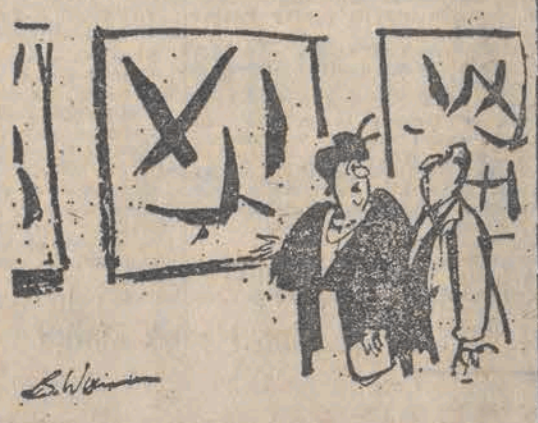
— Pałkraw, repsul nam cały plan urlopów!...

• TYLKO 90 DOLARÓW trzeba wydać w USA, aby otrzymać stopień naukowy; dyplom przesyłany jest pocztą. Wśród ogłoszeń prasowych można znaleźć także ofertę pewnego instytutu z San Francisco, który za 45 dolarów przyznaje ich nadawcy „złoty medal”.

• WOJEWÓDZKIE ZADWY strażaków pożarnych Opoleczny przybyłszy wyniki stawiający naszą straż w rzędzie produkcyjnych. Oto Jerzy Kujawa z Kluczborka wspiął się po drabinie hakowej na wysokość trzeciego pietra w czasie 14,7 sekundy, oczywiście w pełnym rynsztunku. Jest to nie tylko najlepszy wynik w kraju w tej konkurencji, lecz także trzeci w Europie.

• AŻ DO SENATU przemieściła się dyskusja na temat zagrożenia piosenki francuskiej przez piosenkę zagraniczną. Jeden z senatorów, Francis Palmero, zawałił z emfazą: „Francjo, twoja piosenka pinte!”. Minister kultury zapowiedział utworzenie fundacji na rzecz piosenki franko-jezucznej, wkrótce też zbiorą się reprezentanci kompozytorów, autorów tekstów, piosenkarzy, muzyków, dziennikarzy, by radzić nad przyszłością francuskiej piosenki.

• NA STOLECZNYM DWORCU CENTRALNYM skrytki na bagaż mają duży powódzenie, więc na ogół zawsze jest mniej wolnych skrytek niż potrzebnych z nich skorzystać. Któregoś dnia specjalna komisja zbadała zawartość skrytek, ponieważ nabrało podejrzeń, że niektóre zostały zamknięte przez jakiegoś dowcipniśca, któ-



— Jesteś psychiatrą, co sądzisz o autorze tych dzieł?

ry niczego w nich nie zostawił, i rzeczywiście, po otwarciu przez komisję 27 skrytek okazało się, że w 11 nie ma. Dowcip dosyć przestępny.

• DWAJ PRZESTĘPCY napadli na autobus w Rio de Janeiro i zrabowali jednemu z pasażerów 125 kruczerów (około 10 dolarów). Za rabusiami ruszyło w pościg około 300 osób, które dokonali na nich samosądu. Jeden z złodziei został zastrzelony, a drugi śmiertelnie pobity.

• W LASACH KIELEC-KICH i TARNOBRZESKICH zatrzymane grzybobów po ostatnich opadach. Szczególnie dużo zbiera się tu kozaków. Np. niedaleko Rakowa, znalezione w tych dniach okaz, którego kapelusze miał 30 cm średnicy, a cały grzyb wyrósł do wielkości małego drzewka.

• REDAKCJA wychodzącego w Belgii pisma kobiecego, tak odpowiedziała na pytanie czytelniczki, co ma robić, aby małe nie wychodził wieczorem z domu: „Niech pani sama wychodzi wieczorem z domu”.



Domek z krainy snów

To nie makieta. Ten dziwnych kształtów domek z wejściem jak do piwnicy, stoi naprawdę wśród zupełnie zwyczajnych domów miasteczka Biberach w RFN.



BARAN (21.03. — 20.04.). Tydzień nie pozbawiony atrakcji. Czekajcie wiele interesujących spotkań. Być może, iż jedno z nich zdecydowanie o dalszej Twój karierze, a może nawet i o życiu osobistym.

BYK (21.04. — 20.05.). Nie spodziewany wyjazd skomplikuje trochę sprawy domowe. Po powrocie zastaniesz wiadomość, która Ci ucieszy. W pracy — nowe obowiązki.

BLIŹNIĘTA (21.05. — 22.06.). Czekaj cierpliwie na finał spraw, które podjąłeś. Nie minie Cię satysfakcja i nagroda. Pod koniec tygodnia duże, towarzyskie spotkanie.

RAK (23.06. — 22.07.). Na pewno przeciągniesz strunę i siad do domu niesnaski. W porę podjęcie decyzja załagodzi sytuację i wpłynie na poprawę samopoczucia. Spodziewaj się listu, który wiele rzeczy wyjaśni.

LEW (23.07. — 21.08.). Niepotrzebnie upierasz się przy swoim stanowisku. Zaogniało to tylko stosunki rodzinne, które i tak nie są najlepsze. Wyjazd, czy też



ZNAKI ZODIAKA

może urlop pozwala Ci wszystko jeszcze raz przemyśleć.

PANNA (22.08. — 20.09.). Tydzień spokojny, wypełniony pracą i wycofaniem. Myśl jednak o czekających Cię wkrótce zadaniach. Znaki przyjazne: Baran i Strzelec.

WAGA (21.09. — 21.10.). Jeśli jeszcze nie miałeś urlopu, to najwyższa pora na wypoczynek. Trochę relaksu poprawi Twoje samopoczucie i pobudzi do aktywnego działania.

SKORPION (22.10. — 22.11.). Po okresie wytężonej pracy, nachodzą

ROZWIĄZANIE „ROZKOSZY ŁAMANIA GŁOWY” NR 178

KRZYŻÓWKA

Poziomo: Tula, Kaaba, animizm, lilak, Talika, Ewelina, Zan, Sata, mars, mesa, Krak, ANT, szaruga, stopa, debit, mandolina, ampla, radar.

Pionowo: Tales, uniwalet, Milet, amalka, kakt, kita, Aza, Amiza, awans, Kartagina, makrela, maska, stomb, rubid, katar, Sana, Ador, nai.

Nagrody książkowe wylosowali: Krystyna Graczyk Łódź, ul. Aleksandrowska 12/16, Janusz Węgierek Opoczno, ul. Konopnickiej 1/10, Stanisław Maksyda Łódź, ul. Gagarina 26/108, Józefa Rutkowska Nowy Gilnik bl. 3/12 — Tomaszów Mazowiecki, Mariola Gonczaryk Rossosz — Ośrodek Zdrowia.

Nagrody są do odbioru w sekretariacie naszej redakcji.

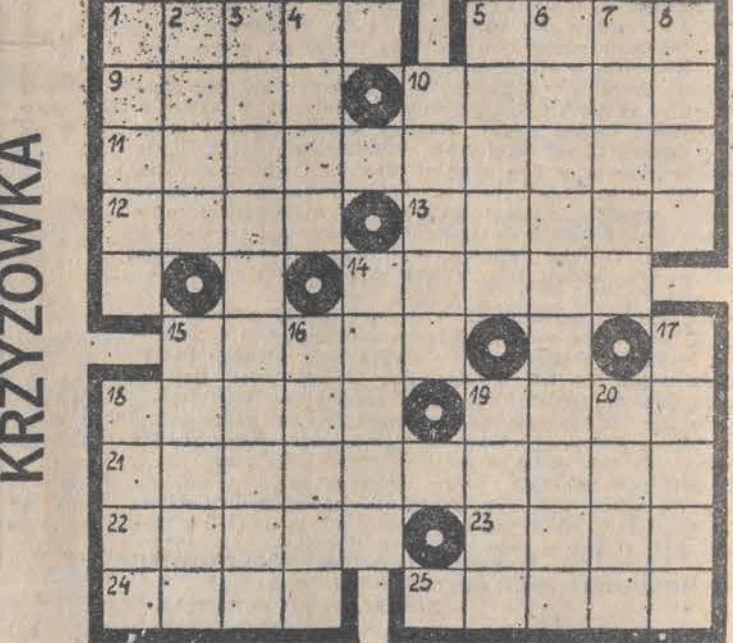
ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY 180

REDAGUJE JERZY KAŁUŻKA

Poziomo: 1. Stolica Pakistanu wsch. 5. Może być rajski, 9. Imię psa, 10. Bardzo powoli w muzyce, 11. Współpracuje z wrogiem, 12. Najmniejsza cząstka pierwiastka, 13. Obchodzi swoje imieniny w lutym, 14. Lekki suknienny trzewik, 15. Zawiera certyfikaty kwarty, 18. Długowłosy węzeł, 19. Obrzęd w Kościele katolickim, 21. Przyrząd do gromadzenia energii elektrycznej, 22. Przemysłowe miasto w pd-zach. Szwecji, 23. Drzewo afrykańskie, 24. Założyciel żydowskiej sekty karaitów, 25. Morski rozbójnik.

Pionowo: 1. Ważny węzeł nad Oceanem Atlantyckim, 2. Stanowi główny składnik powietrza, 3. Głos z pasażami i trykami, 4. Buda z towarami, 5. Wyspa w archipelagu Cykladów, 6. Przyrząd do wzmacniania i przemiany organ. elektr., 7. Krewiny — ze strony ojca, 8. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego — historyk literatury, 9. Nieprzemakalne lniane płótno, 14. Brudas, 15. Owadożerna splaszczona jaszczurka, 16. Jezioro Geneńskie, 17. Francuski rewolucjonista (1743-93), 18. Przyjaciel Stasia i Nel, 19. Czerwone na Monte Casino, 20. Pisarz i wielki demokratka francuski.

DO ROZKOSZOWANIA: 5 nagród książkowych — termin nadsyłania rozwiązań tygodniowy.



WAZNE TELEFONY

Informacja o usługach 395-16
 Informacja kolejowa 655-55, 254-69
 Informacja PKS: Dworzec Centralny 265-86, Dworzec Północny 747-20
 Informacja telefoniczna 83
 Komenda Wojewódzka MO Centrala 677-22, 292-22
 Pogotowie ciepłownicze 253-11
 Pogotowie drogowo "Polmozbyt" 408-32
 Pogotowie energetyczne Rejon Łódź-Północ 334-31, 874-88
 Rejon Łódź-Południe 877-83
 Rejon Pabianice 37-10
 Rejon Ziębki 16-34-49
 Rejon oświetlenia ulic 881-15
 Pogotowie gazowe 395-85
 Straż Pożarna 98, 666-11, 785-55
 Pogotowie MO 257-77
 Pogotowie Ratunkowe 99
 Pomoc drogową PZMot. 52-51-10, 766-27
 Centrala Informacyjna PKO 731-82

TELEFON ZAUFANIA 337-37
 czynny w godz. 15-7 rano

TEATRY

nieczynne

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) - godz. 11-17
 2.08. nieczynne
 3.08. godz. 11-16

ODDZIAŁ RADOŚCZ (Zetarska 147) - godz. 9-16
 2.08. godz. 10-16
 3.08. godz. 10-16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) - godz. 10-19
 2.08. godz. 11-17
 3.08. godz. 10-16

WŁOKNIENICZA (Piotrkowska 282) - godz. 9-14
 2.08. jak wyżej
 3.08. godz. 10-15

HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) - nieczynne

SZTUKI (Wieickowskiego 35) - godz. 11-18
 2.08. godz. 10-17
 3.08. godz. 10-16

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)
LUNAPARK - codziennie w godz. od 10 do 21 (oprócz niedzielaków)

KAPIELISKO "FALA" (al. Unii 4) - w dni powszednie od godz. 10 do 19; w dni wolne od pracy w godz. od 9 do 19

ZOO - codziennie od godz. 9 do 19

PALMIARNIA - codziennie od godz. 11 do 17 (oprócz niedzielaków)

OGROD BOTANICZNY - codziennie od godz. 9 do zmroku

KINA

BALTYK - "Rewolwer" wł. od lat 18 godz. 10, 12, 15. Film przedpremierowy - "Hair" USA od lat 15 godz. 15, 17, 30, 19, 45
 2 i 3.08. jak wyżej

IWANOWO - "Dziedzictwo" ang. od lat 18 godz. 10, 12, 14, 16, 18. Film przedpremierowy z czw. na Hsta działowa - "39 stołnic" ang. od lat 18 godz. 20
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Wedrujący miś" godz. 10, 11, "Dziedzictwo" godz. 12, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 852, 853, 854, 855, 856, 857, 858, 859, 860, 861, 862, 863, 864, 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 873, 874, 875, 876, 877, 878, 879, 880, 881, 882, 883, 884, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922, 923, 924, 925, 926, 927, 928, 929, 930, 931, 932, 933, 934, 935, 936, 937, 938, 939, 940, 941, 942, 943, 944, 945, 946, 947, 948, 949, 950, 951, 952, 953, 954, 955, 956, 957, 958, 959, 960, 961, 962, 963, 964, 965, 966, 967, 968, 969, 970, 971, 972, 973, 974, 975, 976, 977, 978, 979, 980, 981, 982, 983, 984, 985, 986, 987, 988, 989, 990, 991, 992, 993, 994, 995, 996, 997, 998, 999, 1000



W Łodzi i województwie miejskim łódzkim

HALKA - "Tredowata" pol. od lat 12 godz. 15, "Zwolnienie warunkowe" USA od lat 18 godz. 17, 19, 15
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Gwiazdor filmowy" godz. 14, dalej jak wyżej

MŁODA GWARDIA - "Rój" USA od lat 12 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 45, 19
 2.08. "Książę i żebrak" panam. od lat 12 godz. 12, 15, "Joe Valachi" wł.-fr. od lat 18 godz. 10, 14, 30, 17, 19, 30
 3.08. Bałki - "Colargol i bandaż z rękawic" godz. 10, 11, "Książę i żebrak" godz. 12, 15, "Joe Valachi" wł.-fr. od lat 18 godz. 10, 14, 30, 17, 19, 30

MUZA - "Lawina" USA od lat 15 godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Mia na Dzikim Zachodzie" godz. 14, 30, dalej jak wyżej

1 MAJA - "Dubler" fr. od lat 12 godz. 15, 17, 15, "Dziele grzechu" pol. od lat 18 godz. 19, 15
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Yeti" godz. 14, 15, dalej jak wyżej

POKOJ - "W pustyni i w puszczy" pol. b.o. godz. 12, 15, 30 godz. na wagarach" czeski b.o. godz. 15, 15, "Drogi papie" wł. od lat 18 godz. 17, 15, 19, 30

2.08.
 Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie; Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, ul. Parczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Ziębki, Dubois 17); Ziębki, Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górnica - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)
 Neurochirurgia - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Laryngologia - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Okulistyka - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 35/50)
 Chirurgia szczekowo-twarzowa - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Toksykologia - Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) - cała doba, prócz niedzieli i świąt.

3.08.
 Chirurgia ogólna - jak 1.08.
 Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
 Neurochirurgia - Szpital im. Bałuckiego (ul. Kopcińskiego 22)
 Laryngologia - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Okulistyka - Szpital im. Bałuckiego (ul. Kopcińskiego 22)
 Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry AM (ul. Sporna 35/50)
 Chirurgia szczekowo-twarzowa - Szpital im. Bałuckiego (ul. Kopcińskiego 22)
 Toksykologia - Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) - cała doba, prócz niedzieli i świąt.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO
 Łódź, ul. Sienkiewicza 197
 tel. 99

OGÓLNŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY
 dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia) - tel. 615-19

REKORD - "Ebrah" - potwór z głębin" jap. od lat 12 godz. 15, 30, 17, 15, "Wściekły" pol. od lat 18 godz. 19
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Zaginął plesek" godz. 11, 30, 12, 30, 13, 30, 14, 30, dalej jak wyżej

SOJUSZ - "Godzilia kontra Gigan" jap. od lat 12 godz. 17
 2.08. "Piraci na Pacyfiku" rum.-fr. b.o. godz. 15, 15, "Godzilia kontra Gigan" godz. 17
 3.08. jak wyżej

POLESIE - "Mała syrena" jan. b.o. godz. 17, "Korek" wł. od lat 18 godz. 19
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Tajemniczy plan" godz. 14, "12 drac Asie-tika" fr. b.o. godz. 13, "Błękitna pletwa" austr. b.o. godz. 17, "Drygent" pol. od lat 18 godz. 19

APTEKI

ŁÓDŹ
 Piotrkowska 97, Niciarska 15, Olimpijska 7a.

3.08.
 Główno - Łowicka 28, Konstantynów - Sadowa 10, Ozorków - Armii Czerwonej 17, Pabianice - Armii Czerwonej 1, Ziębki - Dąbrowskiego 10, Aleksandrów - Kościuszki 4

DZURY SZPITALI

1.08.
 Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), codziennie; Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7; Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Ziębki, ul. Parczewska 35) - dla przychodni rejonowych nr nr: 1, 2, 3, 5; Szpital im. Marchlewskiego (Ziębki, Dubois 17); Ziębki, Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górnica - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Radziwiłłowskiego (Drewnowska 75)
 Neurochirurgia - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Laryngologia - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Okulistyka - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 35/50)
 Chirurgia szczekowo-twarzowa - Szpital im. Bałuckiego (Kopcińskiego 22)
 Toksykologia - Szpital Kliniczny WAM (Zeromskiego 113), Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) - cała doba, prócz niedzieli i świąt.

2.08.
 Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Błękitny ptak" radz. USA b.o. godz. 15, 30, 17, 30, Film premierowy - "Ucieczka na Ateny" ang. od lat 15 godz. 19, 30
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Muzykanci" godz. 14, 30, dalej jak wyżej

ŚWIT - "Asy przestworzy" ang. od lat 15 godz. 15, 17, 19
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Podwodny skarb" godz. 14, "Śnieżyczka i rzyżyczka" NRD b.o. godz. 15, "Idealna para" USA od lat 15 godz. 17, 19

TATRY - "F.I.S.T." USA od lat 18 godz. 10, 12, 30, 17, 19, 30, "Mama" rum.-fr. godz. 15
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Samolub" godz. 10, 11, "Mama" godz. 12, "F.I.S.T." godz. 14, 30, 17, 19, 30

OKA - "Mezyczna z białym goździkiem" szwedz. od lat 15 godz. 14, 16, 18, 20
 2.08. jak wyżej
 3.08. Film dla żołnierzy służby zasadniczej: "Drewniany zabaniec" godz. 10, "Świat Dziekiego Zachodu" USA od lat 15 godz. 13, 15, 17, 19

POPULARNE - "Wyspa zloczynców" pol. b.o. godz. 16, "Ale kino" USA od lat 15 godz. 17, 45
 2 i 3.08. jak wyżej

ENERGETYK - "Buteczka" pol. b.o. godz. 16, 30, "Gorączka sobotniej nocy" USA od lat 15 godz. 18
 2 i 3.08. jak wyżej

PIONIER - "Drogocenny braci-szek" czes. od lat 12 godz. 15, "Mroczny przedmiot pożądania" fr.-hiszp. od lat 18 godz. 17, 19
 2.08. jak wyżej
 3.08. Bałki - "Straż pożarna" godz. 14, dalej jak wyżej

Dziś, Jutro i Pojutrze @ Radio

PIĄTEK, 1 SIERPNIA

PROGRAM I
 9.00 Lato z radiem oraz relacje z Olimpiady, 11.40 Tu radio kierowców, 12.05 Z kraju i ze świata, 12.25 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 12.30 Mozaika polskich melodii, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13.00 Komunikat energetyczny, 14.01 Przy muzyce z Olimpiady, 14.00 Studio "Gama" oraz relacje z Olimpiady, 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy, 15.10 Studio "Gama" oraz relacje z Olimpiady, 16.00 Tu Jedynka, 17.30 Radiokurier, 18.00 Przy muzyce z Olimpiady, 18.25 Nie tylko dla kierowców, 19.00 Dziennik wieczorny, 19.20 Przy muzyce z Olimpiady, 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców, 20.05 Przy muzyce z Olimpiady, 21.00 Wiad. 21.05 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 21.10 Chwila muzyki, 21.15 Komunikat Totalizatora Sportowego, 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego, 22.00 Z kraju i ze świata, 22.20 Informacje z Igrzysk Olimpijskich, 22.25 Tu radio kierowców, 22.28 Magazyn kulturalny Programu I, 23.00 Wita was Polska, 23.45 Przegląd dnia olimpijskiego.

PROGRAM II
 8.30 Wiad. 8.35 Dialogi i zbliżenia, 9.30 My 80 - aud. Studio Młodych, 9.40 Wesołe lato przedszkolaków - "Wedruki Bromby", 10.00 Znaki czasu - "Zywtot i prawdziwe przy-cio blednego człowieka" w "Tocke-burga", 10.30 Z nagran Milta Jackso-na, 10.40 Sprawy codzienne, 11.00 Wakacje melomana, 11.30 Wiad. 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym, 11.45 Muzyka spod strzechy, 12.05 Wakacje melomana, 12.25 Wakacje melomana, 12.35 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 13.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 13.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi, 13.51 Piosenki walcowej Warszawy, 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 14.25 Tu Radio Moskwa, 14.45 Muzyka Schuberta, 15.20 Radiotelefony, 15.30 Korespondencja z zagranicy, 15.35 Wakacje melomana, 15.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 16.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 16.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 16.30 Wiad. 16.35 Ze wsi i o wsi, 16.51 Piosenki walcowej Warszawy, 17.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 17.25 Tu Radio Moskwa, 17.45 Muzyka Schuberta, 18.20 Radiotelefony, 18.30 Korespondencja z zagranicy, 18.35 Wakacje melomana, 18.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 19.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 19.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 19.30 Wiad. 19.35 Ze wsi i o wsi, 19.51 Piosenki walcowej Warszawy, 20.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 20.25 Tu Radio Moskwa, 20.45 Muzyka Schuberta, 21.20 Radiotelefony, 21.30 Korespondencja z zagranicy, 21.35 Wakacje melomana, 21.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 22.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 22.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 22.30 Wiad. 22.35 Ze wsi i o wsi, 22.51 Piosenki walcowej Warszawy, 23.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 23.25 Tu Radio Moskwa, 23.45 Muzyka Schuberta, 24.20 Radiotelefony, 24.30 Korespondencja z zagranicy, 24.35 Wakacje melomana, 24.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 25.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 25.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 25.30 Wiad. 25.35 Ze wsi i o wsi, 25.51 Piosenki walcowej Warszawy, 26.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 26.25 Tu Radio Moskwa, 26.45 Muzyka Schuberta, 27.20 Radiotelefony, 27.30 Korespondencja z zagranicy, 27.35 Wakacje melomana, 27.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 28.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 28.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 28.30 Wiad. 28.35 Ze wsi i o wsi, 28.51 Piosenki walcowej Warszawy, 29.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 29.25 Tu Radio Moskwa, 29.45 Muzyka Schuberta, 30.20 Radiotelefony, 30.30 Korespondencja z zagranicy, 30.35 Wakacje melomana, 30.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 31.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 31.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 31.30 Wiad. 31.35 Ze wsi i o wsi, 31.51 Piosenki walcowej Warszawy, 32.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 32.25 Tu Radio Moskwa, 32.45 Muzyka Schuberta, 33.20 Radiotelefony, 33.30 Korespondencja z zagranicy, 33.35 Wakacje melomana, 33.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 34.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 34.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 34.30 Wiad. 34.35 Ze wsi i o wsi, 34.51 Piosenki walcowej Warszawy, 35.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 35.25 Tu Radio Moskwa, 35.45 Muzyka Schuberta, 36.20 Radiotelefony, 36.30 Korespondencja z zagranicy, 36.35 Wakacje melomana, 36.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 37.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 37.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 37.30 Wiad. 37.35 Ze wsi i o wsi, 37.51 Piosenki walcowej Warszawy, 38.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 38.25 Tu Radio Moskwa, 38.45 Muzyka Schuberta, 39.20 Radiotelefony, 39.30 Korespondencja z zagranicy, 39.35 Wakacje melomana, 39.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 40.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 40.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 40.30 Wiad. 40.35 Ze wsi i o wsi, 40.51 Piosenki walcowej Warszawy, 41.10 Więcej, lepiej, nowocześnie, 41.25 Tu Radio Moskwa, 41.45 Muzyka Schuberta, 42.20 Radiotelefony, 42.30 Korespondencja z zagranicy, 42.35 Wakacje melomana, 42.45 "Piosenka o mojej Warszawie" - śpiewa J. Polkowski, 43.00 Wokół spraw nasze-go stołu, 43.15 S. Moniuszko - dwa fragm. opery "Straszny dwór", 43.30 Wiad. 43.35 Ze wsi i o wsi, 43.51 Piosenki walcowej Warszawy, 44.10 Więcej, lepiej, nowocześnie,

POD ROZWAGĘ

Wakacje, urlopy, wczasy — to czas dla zdrowia; czas do zregenerowania zdrowia i nabycia nowych sił. Po wakacjach i po urlopach wszyscy czujemy się lepiej; co widać nawet po urwaczach. Wówczas zdaje się każdemu z nas, że życie jest piękniejsze, a człowiek może żyć znacznie dłużej, jeszcze dłużej — może sto lat...? I rzeczywiście — może żyć dłużej niż żyje! Uczeni świata są optymistami. Radziecki biolog L. L. Miecznikow uważa, że człowiek zmarły w wieku (około) 70 lat po prostu żył, że prowadził niewłaściwy tryb życia i dewastował dość konsekwentnie swój organizm. „Tłanki i organy ludzkie — mówi — obliczone są bowiem na ciągłe i sprawne funkcjonowanie w ciągu 150 lat i więcej!”

Polacy żyją: mężczyzna (średnio) 67 lat, a kobieta (średnio) 75 lat. Czyli „dużo za krótko” w stosunku do nadziei uczonych, ale akurat tyle, że możemy na tej tylko podstawie wnioskować o naszym wcale nie najgorszym zdrowiu. Jak więc — co jest mottem wszystkich towarzyszów gerontologicznych — „dodawać życia do lat i lat do życia”? Gdzie — szuka odpowiedzi Polskie Towarzystwo Gerontologiczne — gubimy te właśnie lata, które moglibyśmy jeszcze przeżyć? Prof. dr Jerzy Piotrowski mówi, że ludzie nie umierają ze starości czy „na starość”, lecz zawsze na jakąś chorobę. Czyli trop byłby w chwycony. Likwidować choroby, zapobiegać im — oczywiście nie tylko środkami medycznymi, leczyc. Czyli — co dalej? Rozwijać medycynę, rozwijać opiekę i nadzór lekarski nad zdrowiem? Zbyt ciasna byłaby to, niestety, formuła i obawiać się należy, czy jej wcielenie byłoby tym cudownym eliksirem życia, którego człowiek tak poszukuje i o którym marzy w tworzonych przez siebie legendach.

Człowiek jest częścią przyrody, częścią z nim związaną bardzo ściśle i od losu przyrody zależy jego los. Prof. medycyny Julian Aleksandrowicz mówi tak: „Prawidłowy rozwój człowieka, podobnie jak rośliny i zwierzęcia, uzależniony jest od powietrza, wody i gleby”. Prof. Aleksandrowicz powołuje się w swojej filozofii na wiele znanych przypadków w historii świata, m. in. na sposób uratowania przez J. Snowa 150 lat temu Londynu przed zagażowaniem w powódź cholery. Niemal instynktownie kazał on w ośrodkach epidemii zasypać wszystkie studnie. „Choć to brzmi dziś jak truizm” — napisał prof. Aleksandrowicz — nie wszyscy uświadamiają sobie dostatecznie jasno fakt, że tworzywo do budowania swych struktur, jak również materiały energetyczne, człowiek pobiera z gleby z pożywieniem roślinnym i zwierzęcym. Zatem — sprawa jest jasna! Nauka dziś — przynajmniej gdy chodzi o życie człowieka — nie stawia hipotez i nie każe nam w nie bezkrytycznie wierzyć; nauka wyciąga wnioski z badań, z doświadczenia historycznego — formułując uogólnienia, które mają już charakter nawet dyrektywy. Możliwość przedłużenia życia są rozpoznane. Teraz chodzi tylko o to, aby je przedłużyć!

Człowiek jest, oczywiście, także częścią społeczeństwa, w wymiarze narodowym i w wymiarze światowym. Jest wątpliwe, czy zatroskany sam o własne zdrowie zdoła przedłużyć sobie życie? Otóż — tylko do pewnego stopnia, do pewnych granic. Jego życie zależy także od tego, co się na świecie dzieje, jakimi zasadami ten świat się kieruje. Życie człowieka jest zabierającą wojny i głód, a więc przyczyny odwieczne. Ale życie człowieka zabiera również cywilizacja, technika, rozwój przemysłu. Obok wzrostu wypadków spowodowanych rozwojem techniki (np. rozwojem komunikacji — w tym samochodowej), atak na człowieka przypuściły „choroby cywilizacyjne”, do których zalicza się: nowotwory, choroby układu krążenia (zawały), choroby psychiczne wywołane nasilającym się tempem życia i chyba coraz bardziej wrastającym odaleniem człowieka od przyrody — przy jednoczesnym przemieszczeniu się do środowiska maszyn.

Biosfery nie da się podzielić granicami państwowymi, ale każde państwo musi oddzielić dla siebie — choć przy współpracy międzynarodowej — sprężyć swoją politykę rozwoju człowieka, przedłużania jego życia, ochrony jego zdrowia.

Czy Polska, kierując się taką formułą zdrowia, ma odpowiedni program? Bez wątpienia — tak. Polska ma taki program, który wyrasta z zasad sprawiedliwości społecznej, a który polega m. in. na pełnej i równej dostępności do medycyny. Ostatnia — wielka decyzja z roku 1972 o objęciu bezpłatną opieką medyczną wsi — zanika kwestie sprawiedliwości. Teraz chodzi tylko o to, czy mamy odpowiednie środki, czy te środki są odpowiednio wykorzystywane, czy nasze prawo jest szanowane na polu ochrony środowiska? W jednych dziedzinach mamy już miejsce w czołowie, jak chociażby w dziedzinie lekarzy, a w innych jeszcze nam daleko. Ten fakt musimy mieć na uwadze, marząc o dłuższym życiu, a życiu bez chorób.

Kryzys amerykańskiego przemysłu samochodowego

Korespondent PAP Stanisław Głabiński pisze: kryzys, jaki przechodzi amerykański przemysł samochodowy, wyraźnie pogłębia się. Z opublikowanych ostatnio danych wynika, że sprzedaż samochodów w USA w II kwartale br. spadła o 27 proc. w porównaniu z I kwartałem br.

Wszystkie koncerny samochodowe zanotowały rekordowe straty. Koncern „Chryslera” stracił 55 mln dol., „Ford” 468 mln, „General Motors” 412 mln, a „American Motors” 85 mln dol. Straty jakie poniosł w tym kwartale „Ford” są rekordowe w całej historii tego koncernu.

Uważa się, że kryzys przemysłu samochodowego jest spowodowany dalszym wzrostem importu samochodów japońskich, wypierających z rynku duże i nieekonomiczne pojazdy produkowane w USA. Pociąga to za sobą masowe zwolnienia z pracy i częściowe lub całkowite zamykanie poszczególnych fabryk. W skali całego kraju bezrobocie w przemyśle samochodowym sięga już 20 proc. zatrudnionych.

Muzyka nie tylko łagodzi obyczaje

Zwabiennego wpływu muzyki na ludzi domyślano się od tysiącleci. Dziś — dzięki badaniom setek naukowców w wielu krajach — intuicja zamienia się w pewność. Muzykoterapia w ciągu pół wieku stała się swego rodzaju odrębną gałęzią wiedzy operującą własnym, niedostępnym dotychczas aparatem pojęciowym. Wynagradzającą specjalnie dla niej kształconych kadr.

Bo muzyki nie można serwować automatycznie. Nie ustalono bowiem dotychczas jednoznacznie, jakie procesy zachodzą w ludzkim mózgu od jej wplywu. I chociaż tysiące przykładów potwierdzają, że „Jeziorko Łabędzie” Czajkowskiego obniża ciśnienie krwi, II Kantata Bacha uspokaja, a „Sonata Księżycowa” Beethovena ma dobry wpływ na schizofreników — to muzykoterapia jest zabiegiem indywidualnym. Stosowanie jej wymaga więc — poza wielką wiedzą — również wielkiego wyczucia psychiki pacjenta.

Niemal wszyscy fachowcy przygotowawali się do swych zadań na studium

podyplomowym w międzynarodowym Instytucie Muzykoterapii funkcjonującym od 8 lat przy Wrocławskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. W Instytucie — koordynującym badania — ponad stu specjalistów: lekarzy, muzyków, akustyków, psychologów, matematyków, cybernetyków zgłębia zasady oddziaływania muzyki na człowieka.

Wyniki ich pracy są bardzo interesujące. Oto na przykład muzyka wpływa specyficznie na pracę. Jazz i melodie rozrywkowe powodują nieznaczne, rytmiczne ruchy ciała. We wrocławskiej Hucie Metalu Nieżelaznych „Hutmen” (swego rodzaju poligon doświadczalnym muzykoterapeutów) praktykuje się więc serwowanie nagrań z taką muzyką na stanowiskach pracy, wymagających płynnych, automatycznych ruchów. Z bardzo dobrym skutkiem. Inna ciekawostka: osoby piszące na maszynie powinny unikać w czasie pracy wolnych, smutnych pieśni. Grozi to zwolnieniem tempa pracy i większą ilością błędów.

Natomiast studentom i uczniom zaleca się nastawianie w czasie nauki płyt z nagraniami jaszowymi (byłe cicho). Pamięć funkcjonuje wówczas lepiej.

Najszersze jednak zastosowanie ma muzyka w medycynie. I tu, jak się okazuje, jest ona dobra nieomal na wszystko. Aplikuje się to uniwersalne lekarstwo w leczeniu, profilaktyce, rehabilitacji. I jakkolwiek wiadomo, że pomaga w leczeniu schorzeń fizycznych (zmniejsza, na przykład, poziom cukru w krwi diabetyków), to najszersze stosuje się ją w leczeniu chorób psychicznych.

Dziś muzyka znajduje się w programie leczenia niemal wszystkich szpitali psychiatrycznych. Coraz powszechniej stosuje się ją także w geriatric. Coraz częściej — jako pomoc dzieciom upośledzonym. W Wadowicach, gdzie przebywają mały ośrodek niskim iłorazie inteligencji, uzyskuje się pożądaną reakcję na określone akordy muzyczne. W krakowskiej Przychodni Zdrowia

Psychicznego muzyka pomaga leczyć jąkanie. Psychiatrzy twierdzą, że muzyka pozwala chorym „otworzyć się”, ułatwia kontakt. Umożliwia postawienie diagnozy i dalsze leczenie.

Ale nie tylko psychiatrzy doceniają to lekarstwo. Wielu lekarzy zachęconych efektami muzykoterapii w leczeniu najczęstszych obecnie chorób wrzodowych, wiekowych, nadciśnienia skłania się do stosowania jej w leczeniu otwartym. Ale sprawa, jak dotąd, rozbiła się o zbyt małą liczbę „szeregowych” jak to się określa, kadr. Już wkrótce sytuacja zmieni się. Od października bowiem rozpocznie działalność stacjonarny wydział muzykoterapii przy wrocławskiej PWSM. Pierwszy w Europie, a drugi na świecie (po amerykańskim Uniwersytecie w Kansas). Może już więc niedługo nasz pan (pani) doktor będzie ordynować — Bacha, 3 razy dziennie, po jedzeniu. Bardzo miła kuracja.

B. Z.

Duszanbe: poligon sejsmologów

W Tadżykistanie nie musiałem długo szukać, ani czekać na nadzwyczajne przygody. Zaczęło się nazajutrz po przyjeździe, przy pierwszym śniadaniu w hotelowej restauracji. Gdy po długim oczekiwaniu zjawił się wreszcie przy stoliku kelner, znużonym głosem, jakby nie, przeprosił: musieliśmy w kuchni pozbiierać i poukładać naczyńia. Pośpieszyli i potulili się w nocy podczas trzęsienia ziemi. Proszę się nie lękać — normalnie!

Nie miałem widocznie najmniejszej miny — lecz przecież nie wypadło mi powiedzieć, iż to z żalu, że przepasałem pierwsze w swoim życiu trzęsienie... Czyżby więc okazjonalny temat miał spalić na panewce? Nie całkiem — mam przecież w planie wizytę w Instytucie Sejsmologii i Budownictwa Sejsmicznego — sławnej w Duszanbe placówce, której — jak mi mówiono — zastępcą dyrektora Mirzaj Mamedowicz „na trzęsieniach ziemi zjeżdża!”

GDY TRZĘSIE SIĘ „DACH ŚWIATA”...

Rzeczywiście Tadżykistan, kraj nieboytanych gór, należy do najbardziej sejsmicznych rejonów naszego globu. Charakteryzuje się jednak głównie głębokimi trzęsieniami, zachodzącymi około 2 tys. metrów w głąb skorupy ziemskiej, co odpowiada trzęsieniom występującym pod dnem Oceanu Wielkiego. Wynikające stąd złożoności badań zjawisk sejsmologicznych sprawiły, że instytut w Duszanbe zaczął sięgać po całkowicie nowe metody badań — co w sumie uczyniło te placówki autentycznie sławną.

Instytut Sejsmologii i Budownictwa Sejsmicznego w stolicy Tadżyckiej SRR działa od 23 lat. Zatrudnia 800 pracowników — wysokiej klasy specjalistów. Sam tylko oddział sejsmologii składa się z 32 specjalistycznych laboratoriów i ma 15 rejonowych stacji badawczych, rozmieszczonych po całej radzieckiej Azji Środkowej. Za pomocą supernowoczesnej aparatury prowadzi się tu stałe obserwacje i badania skorupy ziemskiej i zachodzących w niej zjawisk. Zajęcia jest raczej spore. Jak pokazano mi na wykresach, tylko w rejonie Duszanbe notuje się rocznie około 20 tysięcy trzęsień ziemi! Na szczęście duża głębokość tych tektonicznych wstrząsów nie powoduje kataklizmów na powierzchni, aczkolwiek następstwa bywają różne.

Sejsmologów nauczyli się już przewidywać

trzęsienia ziemi. Zastosowane w tym Instytucie nowe metody badań, w tym fizykochemiczne za pomocą izotopów radu i in., pozwalają prognozować wystąpienie trzęsień na określonych obszarach i dużych głębokościach. Bo sejsmologiczny „wywiad” sięga już nawet do 80 kilometrów w głąb ziemi.

KIEDY „WIERZGNIE”!

Mimo ogromnego postępu nauki w tej dziedzinie, nie można jednak jeszcze z góry określić dokładnej pory wystąpienia ruchów tektonicznych. I jest to nie rozwiązany problem ogólnościowy. Instytut w Duszanbe poszczycić się jednak może bardziej od innych podobnych na świecie placówek trafnymi diagnozami.

„W siedmiu przypadkach na dziesięć udało nam się — mówi dyr. Mamedowicz — trafić z absolutną niemal dokładnością. Innym razem przewidzieliśmy trzęsienie na 7 czerwca — przyszło 10. Najważniejszy jest jednak przedzający sygnał. Umożliwia on odpowiednio przygotowanie ochronie gospodarki i ludności. Tak było swego czasu, gdy przewidzieliśmy trzęsienie ziemi w Iranie i Turkestanie. Od 1977 r. instytut nasz oficjalnie uprzedza wszystkie rejon i kraje kontynentu azjatyckiego o mającym (mogącym) nastąpić trzęsieniu, podając jednocześnie prognostyczną ocenę skali niebezpieczeństwa sejsmicznego (spodziewanej siły wstrząsów, ich epicentrum, zasięg itp.).

TAM NIE DO OBALENIA

Nie mniej zasłużone jest w Instytucie wyjątkowo w świecie laboratorium hydrologiczne trzęsień ziemi, dysponujące 30 specjalnymi stacjami badawczymi. Jego zadaniem jest wyszukanie antysejsmicznej techniki budowy zapór wodnych.

Przy poradnictwie sejsmologicznym wzniesiono została np. jedyna jak dotąd na świecie, całkowicie usypiana z ziemi gigantyczna, 300-metrowej wysokości zapora wodna na rzece Wachsz (w Nureku niedaleko Duszanbe). Żadna tradycyjna betonowa tama nie stałaby się bowiem trzęsieniem ziemi. Mało tego — sejsmologzy przewidzieli, że z chwilą gdy w napełnionym sztucznym zbiorniku woda zacznie osiągać szumetrowy poziom, pod jej naciskiem nastąpi mocne trzęsienie ziemi w rejonie zapory. I tak dokładnie było. Gigantycznej ziemnej zapory oczywiście nic złego się nie stało.

„SPRZYSZTE” DOMY

Sejsmiczna inżynieria ma też pole do popisu w budownictwie domów mieszkalnych i wszelkich dużych naziemnych obiektów. Najpierw w Instytucie opracowano specjalną mapę zagrożenia sejsmicznego na użytek budownictwa przemysłowego. Określa ona dokładnie, gdzie można, a gdzie nie można lokalizować fabryk.

Tadżyccy architekci nie mogą też opracować żadnego projektu bez konsultacji z sejsmologami. Aby nie było wątpliwości, zbudowano w odległości 40 km od Duszanbe specjalny poligon doświadczalny, gdzie przeprowadza się sztuczne trzęsienia ziemi.

Mam więc trzęsienie na zamówienie. Wrażenia — nie powiem, żeby były przyjemne, gdy pod stopami odczuwa się dziwną wibrację, a nie umocowane przedmioty same się przesuwają, jakby w drgawkach. Zawieszona i wbite w ściany eksperymentalnego budynku przezroczyste aparaty rejestrują wszystkie reakcje konstrukcji nośnej domu. Kończąc eksperyment — żadnych pęknięć, uszkodzeń, naruszeń spójności materiału budowlanego. Taki dom będzie bezpieczny...

I tak powstały i powstają nie lękające się trzęsień oryginalne „sprzyszta” domy — coraz wyższe wieżowce. Koszt budowy antysejsmicznych domów jest jednak duży. Ale też wśród górskich konfiguracji tych stron nie ma zbyt dużo miejsca nadającego się pod rozbudowę miast. Więc aby „wilk był syty i owca cała”, zgodzono się na kompromisy: domy mieszkalne nadal będzie się budować niskie (do czterech kondygnacji), ale już obiekty administracyjne, komunalne i inne ogólnego przeznaczenia — wysokie.

Zyskała na tym urbanistycznym rozwiązaniu tadżycka stolica, stając się jednym z najpiękniejszych miast radzieckiej Azji środkowej, rozłożonym planowo w Dolinie Hirsarskiej, wzdłuż tarasów rzecznych Warzoby i Kafiriganu. Tylko starzy Tadżyccy pamiętają, że jeszcze pół wieku temu były tu jedynie trzy nieduże osady wiejskie — kieszki, liczące tylko kilkadziesiąt maleńkich domków, ulepionych z surowej ubitej gliny. Tymczasem nie zakonczy się jeszcze nasze obecne stulecie, jak Duszanbe będzie milionowym miastem, rosnącym pod „mecenatem poligonu sejsmologów”.

LESŁAW KOLJEWICZ

Sensacyjne

Lato sprzyja archeologom. W Bułgarii prowadzą oni prace badawcze na 160 obiektach. Poznawanie śladów przeszłości oraz ochrona zabytków mają tu dziś rangę szczególną w związku ze zbliżającym się jubileuszem 1300-lecia powstania bułgarskiego państwa, który obchodzony będzie w przyszłym roku. Największymi ośrodkami prac wykopaliskowych są Pliksa i Prestaw — dawne stolice bułgarskiego państwa.

Do prac badawczych na terenie Bułgarii zgłosiła się grupa polskich archeologów. Już trzecie lato — mówi dr Mieczysław Domaradzki z Instytutu Trakologii w Sofii — Polacy pracować będą w dolinie rzeki Strumy. Ten południowo-zachodni zakątek Bułgarii był raczej pomijany przez archeologów. Tętno ten jest zaś niezwykle interesujący. Dolina Strumy w pobliżu której przebiega dzisiaj granica Bułgarii, Jugostawii i Grecji, stanowiła od zarania dziejów ważny szlak komunikacyjno-handlowy. Ziemię tę od drugiego tysiąclecia przed naszą erą zamieszkiwały plemiona trakckie.

Zespół, złożony z 6 archeologów polskich i 6 bułgarskich, stopniowo odsłania ślady przeszłości tych ziem. W skład ekipy polskiej wchodzi: Piotr Kaczanowski, Janusz Ostrowski, Michał Barczewski i Jan Chorodowski z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Andrzej Ładomirski z Instytutu Historii Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Tadeusz Makiewicz z Instytutu Archeologii w Poznaniu.

NIEZWYKŁY ZEGAREK

W laboratoriach działającej w Szwajcarii amerykańskiej firmy Bulova, znanej z produkcji eleganckich zegarków, opracowano specjalny typ baterii. Cechą charakterystyczną baterii jest zamiana ciepła ciała człowieka na energię elektryczną. Miniaturowy generator termoelektryczny wytwarza od 8 do 12 mikrowatów (milionowych części wata). Wydaje się to niezwykle mało; okazuje się jednak, że moc ta trzykrotnie przewyższa faktyczne zapotrzebowanie współczesnego zegarka kwarcowego.

Do tej pory przebadano trzecią część wyznaczonego terenu. Zarejestrowano 850 stanowisk archeologicznych. Do najciekawszych należało zlokalizowanie trackiego miasta Muletarowo. Prace będzie tutaj kontynuował zespół krakowski. Drugim godnym uwagi obiektem było odkrycie, niedaleko wsi Petrowo — dużej trackiej osady oraz płyt kamiennych z II i IV wieku.

Rozległe prace archeologiczne prowadzone są od lat — wspólnie z Polakami — w naddunajskim mieście rzymskim Nowe, koło Świszwicy. Miasto powstało w I wieku z dawnego obozu rzymskiego na miejscu osady trackiej. Stanowiło ważny ośrodek obronno-handlowy na północnej granicy Imperium Rzymskiego. Odkryto tam mury starożytnego twierdzy, układ ulic, bramy wyjściowe, świątynie. Znalaziono wiele cennych tablic, zawierających bogaty materiał świadczący o wojskowym, gospo-

odkrycia archeologów

darczym i kulturalnym charakterze grodu. Interesujące są również tutaj ślady kultury trackiej oraz ślady bytności Gotów, którzy opanowali później twierdzę.

Prace nad owym ogniwem trwały 3 lata. Przeprowadzono już pomysłowo pierwsze próby z zegarkami męskimi. Trudniejsza sprawa jest z tradycyjnie mniejszymi zegarkami — damskimi, ponieważ moc ognia termoelektrycznego zależy wprost od powierzchni kontaktu ze źródłem ciepła. Specjaliści twierdzą jednak, że jest to sprawa już bliższej przyszłości. Zapowiadają też, iż ognia te znajdują z pewnością wiele jeszcze innych zastosowań.

Meteorology mówią o historii wszechświata

Meteorology uważane są za najstarsze obiekty znajdujące się w naszym układzie słonecznym, które powstały w czasie gdy tworzył się dopiero zalecki planeta. Wysłunio hipotezę, że stałe meteorology mogą dostarczyć informacji o powstawaniu naszego układu słonecznego. Amerykańscy astronomowie zainteresowali się meteorology Allende, który spadł w 1969 r. w Meksyku. Meteorology ten jest bardzo interesujący. Należy on do typu węglowych chondrytów — ma jednak nietypowe białe wkładki głównie z aluminium i wapnia. Występują w nim również nie spotykane w innych meteorology izotopy tlenu.

Dokładne badania wykazały, że meteorology zbudowany jest z pierwotnej substancji jaka występowała w fazie kondensacji pierwotnej mgławicy, z której powstał nasz układ słoneczny. Inna teoria głosi, że meteorology powstał w wyniku wzbudzenia gwiazdy superowej, której eksplozja spowodowała zszeregzenie materii międzygwiazdowej. W meteorology Allende, znaleziono ślady tzw. pierwotnego promieniowania wszechświata. Nie ma natomiast na nim żadnych śladów ewolucji cieplnej. Nie może być więc szczątkiem planety, która rozpadła się na drobne kawałki. Uczeni zwrócili uwagę, że meteorology zawiera ślady intensywnego promieniowania kosmicznego — co sugeruje, że może on pochodzić z okresu bardzo młodego Słońca. Być może dalsze badania pozwolą wyjaśnić zagadkę tajemniczego meteorology.

Olejowy eksperyment

Przez 3 godzin pracował doświadczalny traktor zasilany mieszanką oleju rzepakowego i oleju napędowego, stosowanego normalnie do silników diesla. Nie stwierdzono żadnych zakłóceń w funkcjonowaniu silnika. Eksperyment ten stanowił część zakończonego już wstępnego etapu doświadczeń z różnymi mieszankami tych olej; m. in. ustalono, że możliwe są rozmaite mieszanki, nie należy jednak przekraczać 50 proc. oleju rzepakowego. Nie sprzyjano czy w przyszłości olej rzepakowy będzie mógł częściowo zastąpić olej napędowy, zwłaszcza gdy uwzględni się aspekty ekonomiczne.

Nieruchomości

KUPIE działkę w Grotnikach koło Łodzi rejon: talnie. Oferty „22003” Prasa, Piotrkowska 96.

WILLE — najchętniej Julianów, działka pod budowę warsztatu, przy trasie w okolicach Łodzi kupie. Oferty „22813” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ zagospodarowaną, najchętniej leśną, okolice Łodzi — kupie. Tel. 855-83, po godz. 16. 22631 g

PARCELE lub dwie w sąsiedztwie, o powierzchni łącznej około 3.000 do 4.000 m kw., uszeregowana (wodą, kanalizacją, światłem, bliskość stacji czołowej), z dogodnym dojazdem na terenie m. Łodzi bliżej i zdecydowanie kupie. Oferty „22363” Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC lub dom w rejonie ulicy Franciszka kupie. Oferty „22322” Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ budowlaną — Zgierz-Chejmy — sprzedam. Tel. 431-10. 22746 g

PAWILON handlowy na Rekinie — sprzedam. Łódź, Rajdowa 9-3. 22655 g

Kupno-Sprzedaz

KUPIE atrakcyjne artykuły pochodzenia krajowego i zagranicznego: brzozy, odzież, galanteria, skóry, obuwie, artykuły techniczne, domowe, zabawki, zegarki, Pablianice, ul. Żukowa 33, tel. 15-56-51. 22482 g

WTRYSKARKE ręczne — kupie. Oferty „22811” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE maszynę dziewiarską saneczkową 8/100 z napędem oraz 9/100 — sprzedam. Tel. 86-33-87, do 18. 22532 g

BLAM karakulowy kanadyjski (brzozy), lanupe blyskowa mecablitz CT 48-1 — sprzedam. Tel. 781-75. 22544 g

SPRZEDAM złoty sygnet, pierścienek, kalkulator z funkcjami. Tel. 790-47, do 17. 22488 g

PRASOWACZKĘ elektryczną do skór baranich — sprzedam. Główna 41, Lerczyński. 22157 g

SPRZEDAM naszywkę żakardową typu „Safari” dla bielizniarzy i spodniarzy. Konstancynów, ul. Lutomińska 99. 22258 g

BLAM — lampki karakulowe sprzedam. 833-69, do 17. 22370 g

PUDEŁKI brązowe średnie sprzedam. Al. Wiśniowicza 188 m. 3. 22743 g

BLAM — czarne lampki sprzedam. Kopernika 26 m. 19. 22700 g

AKUMULATOR 12 V nowy — sprzedam. Tel. 348-87. 22743 g

SPRZEDAM różne meble. Tel. 772-41, Warszawska 34. 22661 g

DZIURKARKĘ i guzikarkę sprzedam. Tel. 634-77. 22659 g

KUCHNIE polowa sprzedam. Łódź, Drownowska 84, Witkowski, po godz. 18. 22654 g

FLOKARKE do tworzyw sztucznych sprzedam. Łódź, Gliniana 71, Pawłowski. 22653 g

SPRZEDAM pianino, Miłnoży 35, do 17. 22716 g

Pojazdy

FIATA 125 p (1977), folie 12 x 35, tunel 24 x 4,5, nowe — sprzedam. 51-76-70, do 15. 22812 g

OKAZYJNIE sprzedam „Fiat 132”, Roosevelta 2. 22394 g

SPRZEDAM „Fiat 125 p — 1500” (1974), odprężony. Łódź, Drownowska 90 m. 2, do 17. 22523 g

SPRZEDAM „Lada”. Tel. 634-95. 22029 g

SPRZEDAM „Fiat 125 p — 1800” (1975) — wersja francuska, 60.000 km. Smetany 4/18. 22803 g

SPRZEDAM „Fiat 125 p 1500” (1978). Tel. 685-30, godz. 12-15. 22842 g

SPRZEDAM „Fiat 125 p — 650”, Specjal nowy, jasny orzech. Oferty „22843” Prasa, Piotrkowska 96.

„AUDI 80 GL” (1976), po wypadku (uszkodzony tył) — sprzedam. Tel. 617-79. 22592 g

SAMOCHOŁ sportowy „Ford Mustang” sprzedam. Checho II nr 34. 22388 g

„SYRENE 104” (1973) po przeglądzie, stan dobry, z wyposażeniem — niedrogo sprzedam. Tel. 403-56. 22457 g

PRZYCZEPE N-125 C (1978) — sprzedam. Książkiewicza 4 m. 6. 22594 g

„SYRENE 108” sprzedam. Odbiór natychmiast. Tel. 204-81. 22436 g

„VOLVO 142” (1970) sprzedam. Norwida 8/10 m. 21. 20783 g

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam „Zuka”, Łódź, Wioślarska 21 — pawilon (Karlolew). 22655 g

FIATA 125 p MR (1975) — sprzedam. Tel. 753-44. 22812 g

FIATA 125 p (1979) — gwarancja — sprzedam. Tel. 454-53, godz. 18-18. 22687 g

SPRZEDAM nowa przyczepa campingowa. Foploły 2. 22656 g

SPRZEDAM „Skoda” (1970) lub „Zastava” (1977). Tel. 230-69, godz. 10-18. 22648 g

TANIO sprzedam „Tarpana”, Maratońska 45/25, Malinowska. 22659 g

FIATA 125 p — 1500 (1978) — sprzedam. Łódź, Władcy Bytomskiej 71/73 m. 34. 22638 g

FIATA 1800” sprzedam. Zelwerowicza 18. 22634 g

FIATA 125 p sprzedam. Tel. 348-87. 22743 g

„WARTBURG 253 W” (1979), błotnik, maska, przed. silnik, skrzynię biegów — automat — Mercedes, sprzedam. Tel. 52-51-78 lub 11-13-52. 22708 g

„SKODE Octavie” w stanie bardzo dobrym sprzedam. Oglądać: Łódź, Jastrynowa 44, Kotlicki, do 17. 22703 g

„WARSZAWĘ” górnozaworowa sprzedam. Kosiński, Ogrodowa 26-282. 22702 g

„MOSKOWICZA 412” sprzedam. Tel. 720-41, godz. 13-20. 22658 g

FIATA 125 p 1979 r. — sprzedam. Tel. 53-22-09, do 16. 22668 g

SPRZEDAM „Stara A-28” (1979) przyczepa 4-t. 1980. Włocławek koło Łasku. 22573 g

GARAŻU w śródmieściu doszukuje pilnie. Tel. 859-35. 22694 g

Lokale

2 POKOJE, M-4, osiedle Marysińska — zamienie na 3 pokoje lub większe. Tel. grzeźnościowy 52-09-07, godz. 16-22. 22829 g

MIESZKANIE kupie lub wynajmę od zaraz. Oferty „22853” Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJE mieszkania lub samodzielnego pokoju. Oferty „22487” Prasa, Piotrkowska 96.

STUDENT cudzoziemiec poszukuje umebłowanego samodzielnego mieszkania z telefonem na 1-2 lata. Tel. 63-60-94. 22228 g

POSZUKUJE pokoju w dzielnicy Polesie. Tel. 248-98. 22385 g

DO wynajęcia pokój z wygodami, śródmieście. Dzwonić 807-05, do godz. 12 i po 18. Chętnie cudzoziemcowi. 22334 g

MIESZKANIE własnościowe 3-4-pokojowe kupie. Tel. 894-36, do 18. 22851 g

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania. Tel. 735-72, do 16. 22712 g

TEOFIŁÓW — M-4 (dwa pokoje, kuchnia, rozkładowe), III piętro, telefon — zamienie na większe. bloki. Tel. 52-09-05, do 16.

NOWA Huta — M-3 własnościowe zamienie na trzy-pokojowe Łódź. Oferty „22578” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIE pilnie M-2 lub M-3, centrum lub okolice. Oferty „22705” Prasa, Piotrkowska 96.

Dyrekcja Łódzkiego Przedsiębiorstwa Instalacji Przemysłowych w Łodzi

ogłasza zapisy do
ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYŻAKŁOWEJ
w następujących zawodach:
● **MONTER INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH,**
● **ŚLUSARZ-SPAWACZ,**
● **MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH**
nauka trwa 3 lata — wiek 15-17 lat
● **MONTER INSTALACJI wentylacyjno-klimatyzacyjnych**
nauka trwa 2 lata — wiek 15-17 lat.

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, mieszczący się w gmachu Zespołu Szkół Budowlanych nr 3 w Łodzi przy ul. Kilińskiego 159/163, pokój 106, I piętro, telefon 637-30.

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami dla pracowników młodocianych w budownictwie.

Absolwenci szkoły mają zagwarantowaną pracę w przedsiębiorstwie oraz możliwość kontynuowania nauki w technikum przy tut. zespole.

Zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie. 1187-k

Nauka Praca

MATEMATYKA, 81-74-10, mgr Pluskowski. 20230 g

POPRAWKI — matematyka, chemia, mgr Staniec-ka, 751-92. 21571 g

MATEMATYKA, fizyka, Fijałkowski, tel. 450-12. 19330 g

MATEMATYKA, fizyka, Frontczak, 871-10, Narutowicza 131-51. 21700 g

POPRAWKI — matematyka, chemia, 51-57-47, Architekt. 21569 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia, 374-62, Mallnowscy. 22521 g

PRZYJME sprzątaczkę do cukierni, Pablianicka 14.

FRYZJERKA potrzebna. 312-50. 22364 g

POTRZEBNA pomoc do 1 osoby 3 razy w tygodniu: lekkie sprzątanie, zakupy. Oferty „22335” Prasa, Piotrkowska 96.

PRACOWNIK do czyszczenia kołuchów (najchętniej Krawiec) — potrzebnym, Główna 41, Lerczyński.

MURARZA zatrudnie. Aleksandrowska 102/71, po 16. 22552 g

Różne

KSIĘGARNIA „Eureka” w Łodzi, al. Mickiewicza 24 („Juventus”), czynna codziennie w godz. 9-20, w wolne soboty 9-14, w poniedziałki po wolnych sobotach 12-19. 2252 k

ZAMKNIĘCIE RUCHU DROGOWEGO

ŁPRiNz INFORMUJE, że w uzgodnieniu z Wydziałem Komunikacji Urzędu M. Łodzi
OD DNIA 1 SIERPNI 1980 ROKU DO DNIA 30 SIERPNI 1980 ROKU ZOSTAJE ZAMKNIĘTA ul. Maszynowa do ul. Służbowej w związku z robotami kanalizacyjnymi. 2286-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY UNIWERSYTET ŁÓDZKI ŁÓDŹ, UL. NARUTOWICZA 65 O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu marki „Fiat 125p”, nr podwozia 259670, nr silnika 413946, rok prod. 1974, zużycie 70 proc., cena wywoławcza 84.600 zł.

Przetarg odbędzie się (zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. MP nr 26, poz. 148) w dniu 21 sierpnia br. o godz. 12 na terenie działu transportu.

Wymieniony pojazd można oglądać w dniach od 18 do 20 sierpnia br. w godz. 10-12 na terenie działu transportu UŁ — Łódź, ul. Kopcińskiego 8/10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Uniwersytetu Łódzkiego w godz. 11-12.30, najpóźniej w przeddzień przetargu, tj. 20 sierpnia br. Wadium wpłacone przekazem pocztowym nie będzie honorowane.

W przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w dniu następnym o godz. 12.

Cena pojazdu w drugim przetargu obniżona będzie zgodnie z przepisami.

Braków w osprzęcie i wyposażeniu zgłoszonego do przetargu samochodu nie uwzględniamy, jak również nie bierzemy odpowiedzialności za wady ukryte.

Uniwersytet Łódzki zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn. 2076-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY FABRYKA OSPRZĘTU SAMOCHEODOWEGO „POLMO” W ŁODZI, UL. PRZYBYSZEWSKIEGO 99 O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie w terminie do dnia 31 grudnia br. w czynnym obiekcie w Chodczu, woj. Włocławek następujących robót:

- wyrównanie i utwardzenie istniejącej drogi,
- j.w. dojazdów wewnętrznych,
- montażu domków.

Fabryka Osprzętu Samochodowego „Polmo” zaprasza przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do składania ofert do działu inwestycji FOS „Polmo” Łódź, ul. Przybyszewskiego 99, w terminie do 16 sierpnia 1980 r. w godz. 6.45 — 14.45, a w soboty w godz. 6.45 — 12.45.

Oferty winny ściśle odpowiadać warunkom określonym w przepisach o przetargach (Dz. U. nr 9, z 1969 r., poz. 65).

Wszelkie informacje dotyczące szczegółów technicznych i warunków przedmiotu przetargu można uzyskać w dziale inwestycji FOS Łódź, tel. 675-98, w tym ślepe kosztorysy do wypełnienia i załączenia do ofert.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 18 sierpnia br. o godz. 9 w siedzibie FOS „Polmo” w Łodzi.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2079-k

PRZETARG NIEOGRANICZONY ZPHZ „TEXTILIMPEX” W ŁODZI, UL. TRAUGUTTA 25 O G Ł A S Z A

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż pojazdu samochodowego m-ki „Polski Fiat 125p”, rok prod. 1976, pojemność silnika 1481 cm sześć, nr silnika 307957, nr podwozia 494882, przebieg 120.898 km, stopień zużycia 70 proc., cena wywoławcza 54.810 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 15 sierpnia 1980 r. o godz. 10; w przypadku niedojścia do skutku pierwszego przetargu, drugi przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem ministra komunikacji Nr 148 z dn. 14 kwietnia 1972 r. (MP nr 26, z 1972 r.).

Obowiązuje wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu najpóźniej w dzień poprzedzający przetarg do kasy przedsiębiorstwa.

Pojazd można oglądać codziennie w godz. 12-14 w garażach przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Wólczańska 225.

Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 2051-k

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 lipca br. zmarł nasz wieloletni i zasłużony pracownik

LUCJAN GRZELAKOWSKI

Zmarły za działalność społeczną i zawodową odznaczony był m. in. Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużonego Pracownika Miura. Jego śmierć pograżyła w żalu i smutku wszystkich Przyjaciół i Kolegów Zmarłego. Rodzinie Zmarłego wyraży serdecznego współczucia składają: **DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻDY z BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU LEKKIEGO „BEDETE”**

KOLEŻANEC MAŁGORZACIE KOŁACIŃSKIEJ

wyraży najgłębszego współczucia z powodu śmierci

składają: **MATKI** **DYREKCJA I PRACOWNICY WYDAWNICTWA ŁÓDZKIEGO**

KOLEŻANEC LEOKADII MARIANSKIEJ

wyraży głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

składają: **SYNA — MARKA** **DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻDY ze ZJEDNOCZENIA PATIG**

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA RODZINIE ZMARŁEJ DNIA 28 LIPCA BR. KRYSZTYNY BEDNAREK

wieloletniego i oddanego naszego pracownika składają: **DYREKCJA, ORGANIZACJE SPOŁECZNE, KOLEŻANKI I KOLEŻDY z INSTYTUTU TECHNIKI CIEPLNEJ**

Drogi Koleżanec HELENI WRÓŃSKIEJ

wyraży serdecznego współczucia z powodu śmierci

składają: **MĘŻA — WACŁAWA** **DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, POP PZPR oraz KOLEŻANKI I KOLEŻDY z ZARZĄDZANIEM KOMBINATU BUDOWLANO-REMONTOWEGO HANDLU I USŁUG „BUDREM” w ŁODZI**

Dnia 30 lipca 1980 roku zmarła, przeżywszy lat 72

S. + P. STEFANIA PIETRZAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 1 sierpnia br. o godz. 16 na cmentarzu na Radogoszczu, o czym powiadamy pograżona w smutku

RODZINA

Kolekta MGR JÓZEFOWI KOWALCZYKOWI

wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

składają: **OJCA** **KIEROWNICTWO, KOLEŻANKI I KOLEŻDY z SKB „KOMBUD”**

Koleżanec MARIU SULIDZE

wyraży serdecznego współczucia z powodu zgonu

składają: **MATKI** **KOLEŻANKI I KOLEŻDY z OKRĘGOWEGO ODDZIAŁU LUSTRACJI CZSP w ŁODZI**

Z żalem zawiadamiamy, że w dn. 26 lipca 1980 r. zmarła nasza była pracownica

IRENA ŚRODA

Wyraży serdecznego współczucia Rodzinie składają: **DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEŻDY z BIURA PROJEKTÓW BUD. KOM. w ŁODZI**

